



Nr 18 (Nr 3 / 2009)

GAZETA BEZDOMNYCH HOMO MIZERUS

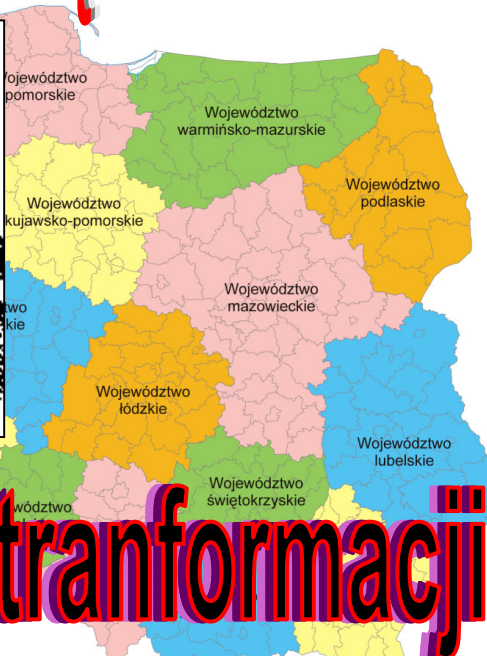
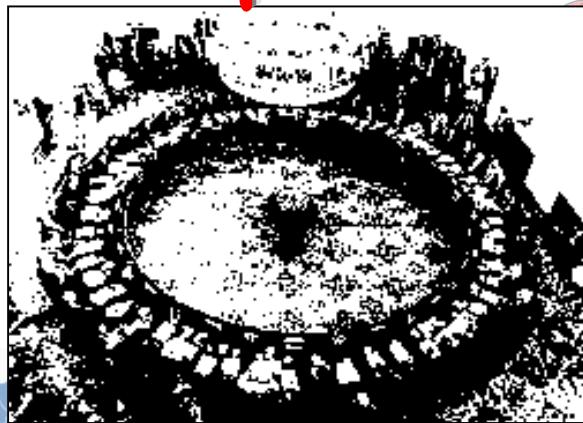
ISSN 1895-667X

WYDAWANY POD PATRONATEM FUNDACJI „DOMUS ET LABOR” *** EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ***
GAZETA BEZDOMNYCH, REDAGOWANA PRZEZ BEZDOMNYCH

PRL → III RP → ?

czytaj na stronach 4-9

CZY "OKRĄGLY STÓŁ" POŁĄCZYŁ 2 POLSKI?



XX lat polskiej transformacji

WEWNĄTRZ NUMERU

Wstrząśnięci zawiadamiamy, że zmarł ojciec **Bogusław Paleczny**, założyciel Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej, sercem zaangażowany w sprawy osób bezdomnych. Kierował m.in. jadłodajnią Św. Marta w centrum Warszawy. Odszedł 2 czerwca 2009 roku w Domu Prowincjalnym w Tarnowskich Górach. Pogrzeb odbędzie się w sobotę w Tarnowskich Górach.

"Dobry Jezu a nasz Panie daj ojcu Bogusławowi wieczne spoczywanie".
Udział w pogrzebie jest możliwy, odjazd autokarów w sobotę rano przy ośrodku na Traktorzystów 26 w Ursusie.

O kłopotach finansowania pozarządówek
strona 2-3

Janusz Bołozuk i Partnerstwo Piaseczna
strona 10

Uwaga – Gruźlica!
strona 11

Ostatni gasi światło cz. 4
strona 12-13

Narkotyki a przestępczość zorganizowana cz. 2
strona 16-17

KURS KOMPUTEROWY cz. 1
strona 23

SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE KROKI WYJŚCIA Z BEZDOMNOŚCI cz. 3
strona 24-25

Oko cyklonu, refleksje pozarządowca
strona 26-27

—M—Y—Z—N—A—N—A—K—M—N—R—P—J—A—T—Y—K—N—C—M—N—R—P—

Drodzy czytelnicy. To już 18 numer Homo Mizerusa.

Jak państwo widzicie nasza gazeta ukazuje się ostatnio częściej, to znaczy mniej więcej co dwa miesiące. Cieszy nas to najbardziej.

Niniejszy numer jest w poważnej części poświęcony 20 rocznicy rozpoczęcia w Polsce tzw. transformacji.

Rozpoczynamy więc HM18 artykułem: „PRL→III RP→? – Czy Okragły Stół połączył 2 Polski – XX lat polskiej transformacji”.

Szczegółowej analizy przemian, które zostały zapoczątkowane 20 lat temu podejmiemy się niebawem następnym numerze HM 19 w artykule pod tytułem:

„System 09 – Bez święta - FILM stenogram”

Na wiosnę br. miała miejsce emisja w programie II TVP cyklu 5 filmów dokumentalnych pod zbiorczym tytułem „System 09”. Cyfry 09 wzięte zostały z daty 2009, czyli końcówki liczby 2009, ponieważ analizuje sytuację naszego kraju z perspektywy obecnego roku. Film stara się odpowiedzieć na pytanie jakiego systemu społeczno-politycznego doczekaliśmy się wszyscy w Polsce do 2009 roku, po 20 latach od rozpoczęcia tzw. transformacji w 1989 r.

Po emisji I odcinka pod tytułem „Bez święta” cykl wstrzymano po czym dokończono, ale bez powtórzenia tego odcinka.

Dlaczego powrócono do emisji serialu?

Zaprotestowało wobec powrotu cenzury wiele osób, w tym również redakcja HM w TVP oraz w Gazecie Wyborczej.

Film podobno zbyt kontrowersyjnie przedstawiał interpretację przelomu dokonanego w Polsce pod koniec lat 80-tych XX wieku.

W HM uznaliśmy, że wiele spraw zostało tu poruszonych odważnie i „bez obwijania w bawełnę”, dlatego chcielibyśmy ocalić od zapomnienia ten godny naszej pamięci materiał jako źródło uzupełnienia naszej i większości Państwa edukacji o współczesności polskiej.

Z wiadomych przyczyn nie wszyscy Państwo mieli możliwość obejrzenia tego filmu, więc na naszych łamach przytoczymy fragmenty stenogramu czyli zapisu słownego z wypowiedzi usłyszanych z wyemitowanego materiału za pośrednictwem serwisu video www.youtube.com. **Ale to dopiero zapowiedź o HM19.**

HM18 m.in. ukazuje się tak szybko po HM17, ponieważ nasz poprzedni numer rozszedł się „jak świeże bułeczki”.

W HM17 napisaliśmy wiele dobrego o Fundacji Bezrobotnych i Bezdomnych „Domus et Labor” z Piaseczna, patronującej naszej gazecie. Prawie wszystkie egzemplarze naszej gazety rozeszły się na pikniku 3 maja w Piasecznie. To wydarzenie, wraz z **odznaczeniem jubileuszowym medalem Piaseczna prezesa Fundacji „Domus et Labor” Janusza Bołozuka** dokumentujemy w bieżącym numerze.

Co mamy z bieżących spraw HM?

Złożyliśmy wniosek do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich (FIO) o dofinansowanie naszej gazety. Termin ogłoszenia wyników konkursu przedłuża się z powodu wielkiej ilości złożonych wniosków o dofinansowanie. Urzędnicy muszą sprawdzić wnioski.

O kłopotach finansowania pozarządówek.

To co się dzieje wokół składania wniosków o dofinansowanie przez organizacje pozarządowe jest właśnie jednym z dość ostro widocznych wyrazów polskiej transformacji ustrojowej. Można go podsumować zdaniem – „obywatele myślcie, teraz możecie działać i np. pomagać innym tak jak to sobie wymarzą, ale tylko w zgodzie z procedurą kwalifikacyjną”.

Coraz więcej organizacji ustawia się więc w kolejce po pieniądze z rozmaitych funduszy, czy to unijnych czy państwowych. Przyszła nam przez chwilę do głowy refleksja czy nie tworzy to paradoksu, że organizacje pozarządowe stają się poniekąd rządowe, ze względu na źródła finansowania?

Z jednej strony bez takiego źródła wsparcia tysiące inicjatyw

Ze strony drugiej z nas, skromnych społeczników ten system robi urzędników gotowych wykonywać najrozmaitsze biurokratyczne procedury w trosce o pozytywne rozpatrzenie swoich wniosków o dofinansowanie.

Ze strony trzeciej konieczność istnienia pewnej procedury przygotowywania wniosków jest oczywistością.

Nie może przecież „p. Janek z p. Zdzissem” przynieść jednostronicowego podania do jakiegoś ministerstwa mówiąc – „patrzcie ludzie, mamy fajny pomysł, trzy zdania na krzyż w podaniu, jesteśmy genialni, kochajcie nas za to i dajcie np. milion złotych bezzwrotnej dotacji”.

Ze strony czwartej gdy w grę wchodzi pieniądze, często dość duże, które to pieniądze w życiu np. bezdomnego porównywalne byłyby do zobaczenia przez niego żywego UFO, instytucja dotująca musi mieć możliwość kontrolowania wydatków czynionych z pieniędzy, które przekazała. Rozmawiamy często w gronie przyjaciół z organizacji pozarządowych na temat naszej pracy.

Popatrzcie wszyscy (a zwłaszcza bezdomni), jak trudno jest nam pomagać.

Czy Państwo może myśla, że nasze rozmowy wypełniają natchnione opowieści o pomocy udzielonej przez nas innym i nowych pomysłach? Niestety nie.

Pierwszym tematem są pieniądze, a zasadniczo ich brak oraz często niecenzuralne refleksje na temat zasad przyjmowania, a potem rozliczania wniosków o dotacje dopuszczonych do realizacji. **Wielu z nas jest tymi nadmiernie zbiurokratyzowanymi zasadami sfrustrowanych i wręcz zamordowanych.**

Bywa często, że nie jesteśmy w stanie cieszyć się z naszej pracy. Pomyślcie, że w organizacji pozarządowej działają ludzie, którzy spotykają się tu po to aby robić to co lubią lub uważają, że to jest innym ludziom naprawdę potrzebne. Oczywiście tak jest, tacy ludzie tworzą pozarządówki, ale cena w sensie zszarganych nerwów a nawet godności jaką muszą zapłacić za prowadzenie takiej organizacji pozbawia ich satysfakcji z tego co robią.

Drobny przykład z tzw. procedury kwalifikacyjnej żebyście Państwo mieli wyobrażenie o czym mówimy. Jakaś organizacja pozarządowa ma wydrukowany w drukarni statut. Ma on zostać zgodnie z procedurą dołączony jako załącznik do wniosku o dotację. Ten statut to jest np. elegancko wyglądająca mała książeczka na kredowym papierze, opatrzona oczywiście symbolami organizacji i wszystkimi innymi danymi identyfikacyjnymi. Instytucja organizująca konkurs domaga się **aby tenże statut opatrzyć na każdej jego stronie następującymi oznakowaniami ekstra: 1. pieczętka instytucji, 2. pieczętkami imiennymi z podpisami osób upoważnionych do podpisów w takich sytuacjach - członków zarządu organizacji.**

Jak wygląda po tym taka strona statutu możecie się Państwo domyśleć. Jak nieurodziwa choinka. Jak duży ma być margines na stronach aby je opieczętować i popisywać podpisy, **koniecznie niebieskim długopisem?**

Na spotkaniach informacyjnych odnośnie składania wniosków niektóre instytucje dotujące ustami swoich pracowników mawiają wprost – proszę państwa – tyle jest wniosków, że jeśli statut waszej organizacji nie będzie odpowiednio oznakowany to cały wniosek nie będzie rozpatrywany lub natychmiast odesłany do uzupełnienia.

Powiecie Państwo – pozarządowcy przesadzacie – a cóż jest trudnego w tym żeby ostemplować i popodpisywać ten statut w taki sposób jak się tego domagają urzędnicy?

Oczywiście nic trudnego, ale w sytuacji gdy do dokumentacji konkursowej dołącza się wiele dokumentów, **w tym dla nas dokument najważniejszy czyli cały projekt naszych działań rozpisany w najdrobniejszych szczegółach – wyraz naszej ciężkiej pracy i często nowatorskich koncepcji ukierunkowanych na poprawianie tego świata**, z harmonogramem prac i budżetem finansowania w czasie na miesiąc to pytamy – **czy dokument w postaci statutu, zatwierdzonego przecież przez Sąd Rejestrowy nie mógłby być podpisany ostatecznie tylko w jednym miejscu, np. na stronie zakończenia?** Po co jest to powielanie pracy włożonej przez bardzo poważne organy państwowe, którymi w przypadku statutu organizacji jest Sąd Rejestrowy.

Czy my jesteśmy od uwiarygodniania pracy Sądu Rejestrowego? Czy takie ambicje mają może instytucje dotujące?

Przecież każda zmiana w statucie organizacji pozarządowej musi być potwierdzona przez sąd rejestrowy, najbardziej kompetentny organ państwowy w takich sprawach.

Czy Konstytucja RP nie stoi wyżej nad ustawami i rozporządzeniami sejmu czy ministerstw? My nie mamy w tym względzie wątpliwości, wiemy to wszyscy przynajmniej od 7 klasy szkoły powszechnej. A może instytucje dotujące uważają, że pozarządowcy nie wiedzą co czynią, nie znają własnych statutów, a w związku z tym w razie przekroczenia uprawnień będą się powoływać na jego nieznaną. Jeśli zatem podpiszą i podstemplują swój statut na każdej stronie to jest wyrazem wzięcia pełnej odpowiedzialności ze słowa i czynu.

Może dotujący uważają, że dla pozarządowca statut sobie, a życie sobie, pewnie w połowie już nie wykonują tego co zakładali, a nie zmienili tego jeszcze w statucie? A może do drukarni dali zupełnie inny dokument niż do sądu do rejestracji i teraz za nic nie odpowiadają, bo dokument nie może być podstawą do roszczeń ponieważ w sensie prawnym nie ma żadnej wiążącej mocy.

Takie myślenie to pomyłka!

Przecież rzeczywistym zobowiązaniem woli działania jest sam wniosek, a potem umowa podpisana z instytucją dotującą. Proponujemy - bądźmy wszyscy razem ludźmi poważnymi.

Nie szukajmy problemów w miejscach w których ich nie ma!

Następna sprawa. Procedury składania wniosków bywają coraz bardziej skomplikowane. Organizacje pozarządowe, zajmujące się opieką społeczną i tak mają w sumie nie źle, bo wypełniają często wnioski komputerowo w zwykłym dokumencie programu MS Word lub w MS Excel, co już zaczyna być najczęściej problemem, ze względu na tzw. makra oraz niezrozumiałe intencje ich twórców.

Ale już ci pozarządowcy, którzy zajmują się np. edukacją ekologiczną, muszą niejednokrotnie wypełniać przez Internet specjalne formularze. W tych formularzach znów najmniej miejsca przydzielone jest na opis merytoryczny przedsięwzięć. Najwięcej zaś miejsca przewidują one na powtórzenie danych adresowych i rozmaitych spraw organizacyjnych oraz rozliczeniowych projektu. Pomijając posępnym milczeniem fakt, że niektóre wypełniane przez Internet formularze potrafią stracić wprowadzone wcześniej dane, czy nie przewidują w ogóle miejsca na dane istotne do przekazania z punktu widzenia organizacji pozarządowej, to procedura ich wypełniania jest oddzielną nową nieznaną dotąd nauką, której to nazwy do tej pory nie wymyślono. Nazwy nie wymyślono, ale tzw. procedurę już tak.

Kończąc ten wątek proponujemy nazwanie tej nowej dziedziny wiedzy po prostu: GENERATOR. Brzmi nowoczesnie, bo kojarzy się z prądem elektrycznym czy komputerem, ściślej z programowaniem, zaś w rzeczywistości tak nazywają się te programy do wypełniania wniosków. Skoro są nauki tak sfeminizowane w swoim nazewnictwie jak np.: matematyka, fizyka, chemia, to niech będzie w tym trochę mę-

skiego pierwiastka i nie się nazywa właśnie „Generator”. Oby nas wszystkich razem nie poraził!

Na sam koniec już zupełny „kwiatek”. Formularze wniosków najczęściej pobiera się ze stron organizatorów konkursów. Zdarzają się takie strony internetowe, na których z trudem, dopiero po wejściu na tzw. mapę strony możemy formularze odszukać. To jest zupełnie swoista procedura kwalifikacyjna. Jak znajdziesz i ci się uda, to dopiero wypełnisz. Przypomina to Ciuciubabkę. Nauczanie początkowe naprawdę wiele lat temu wszyscy już szczęśliwie zakończyliśmy.

Kolejną nowością w HM18 jest artykuł na temat zdrowia polskiego społeczeństwa. **Nasz cykl rozpoczniemy od gruźlicy płuc**, dla większości „domnych” choroby zapomnianej naszych dziadków, ale jak najbardziej istniejącej i będącą nadal zagrożeniem.

W poprzednich numerach zdecydowaliśmy się „wziąć byka za rogi” z zagadnieniem tzw. **„kroków do wyjścia z bezdomności”**. W HM18 podjęliśmy się więc ponownie uporządkowania tzw. ofert dedykowanych osobom bezdomnym na ich drodze do wychodzenia z bezdomności. **Wzbogacimy je tym razem o informacje o spółdzielczości socjalnej - możliwości stworzenia przedsiębiorstwa również przez bezdomnych.**

Kontynuujemy w HM „naszą walkę z alkoholizmem” za pomocą liczenia kosztów związanych z tym nałogiem.

Tym razem zastanowimy się nad ilościami alkoholu wypijanego przez inne narody Europy.

Porozmawiamy również po raz drugi nad dostępnością narkotyków i przestępczością zorganizowaną, kryjącą się za handlem narkotykami. W odcinku drugim poruszymy temat skali podaży narkotyków oraz przeciwdziałań organów porządkowych i sądowych w tej materii.

Kontynuujemy również **mini-kurs komputerowy** dla początkujących. W ramach „poszukiwania straconego czasu” w pigułce postaramy się Państwu opowiedzieć o komputeryzacji.

Wiele osób prosiło nas o powtórzenie 1 kursu, zapraszamy więc na stronę 23.

Nasz cykl **„Ostatni Gasi Światło”** również dalej kontynuujemy. Czytelnicy zachętili nas do rozbudowania statystyki porównawczej gospodarek Polski i Niemiec, abyśmy mogli w bardziej czytelny sposób wyrobić sobie zdanie na temat podobieństw i różnic naszych 2 obecnie zaprzyjaźnionych krajów, które przeszły razem trudną drogę w historii.

Omówimy też strategię Warszawy dla Was. Jest kilka pomysłów na pomaganie Wam. Może zostaną zrealizowane, więc wypada o nich wspomnieć licząc, że coś te pomysły poprawią.

Kończąc przydługi wstęp wierzymy, że wiele osób znajdzie w HM18 interesujący temat dla siebie, a niezależnie od tego zachęcamy wszystkich czytelników do przeczytania naszej gazety „od deski do deski”.

Szczegółowy Spis Treści HM18

O kłopotach finansowania pozarządówek – s.	2-3
„PRL→III RP→? – Czy Okrągły Stół połączył 2 Polski – XX lat polskiej transformacji” – s.	4-9
Nagroda dla Janusza Bołozuka z „Domus et labor”.....	10
Uwaga – Gruźlica! – s.	11
Ostatni Gasi Światło 4 – s.	12-13
Alkoholizm statystyki 4 – s.	14-15
Narkotyki a przestępczość zorganizowana 2 – s.	16-17
Strategia Warszawy wobec bezdomności – s.	18-19
Strona „Mikołaja” – s.	20-21
Strona humoru – s.	22
Kurs komputerowy 2 – s.	23
Spółdzielnie socjalne, Kroki do wyjścia z bezdomności 3 – s.	24-25
Okno cyklonu – refleksje pozarządowca	26-27
Adresy wybranych schronisk i noclegowni s.....	28



Tak długi tytuł tego artykułu wymaga wyjaśnienia.

Po co w ogóle pisać o „polskiej transformacji” w 20 lat od 1989 r. i dlaczego tak długi jest tytuł tego artykułu?

Jak większość z nas wie 4 czerwca 2009 r. mija okrągła 20 rocznica historycznego rozpoczęcia przeobrażenia nie tylko naszego kraju, ale również

dużych zmian w Europie i na całym świecie. Z naszego do kraju, tych 20 lat temu, wydaliśmy sygnał do wszystkich innych narodów Europy Wschodniej aby wzięły władzę we własne ręce, odsunęli od władzy dotychczas rządzących. Zjawisko to nazwano potem „Wiosną Ludów” końca XX wieku. Ta „Wiosna Ludów” rozpoczęła się właśnie wtedy w Polsce, obradami „Okrągłego Stołu” na wiosnę 1989r. Potem polskie doświadczenia niczym detonator uruchomiły „wybuchy społeczne” w krajach sąsiednich. Przez następne miesiące i lata powstało wiele nowych państw, rozpadł się również Związek Radziecki, kraj hegemona władzy w tej części świata. To on decydował o wszystkim co mogło się dziać oczywiście w nim samym, jak również w krajach przez niego uzależnionych, po przejściu przez nie jego wojsk podczas II wojny światowej. Dla niektórych środowisk data 1989 roku jest nawet symbolicznym początkiem XXI wieku.

Bez zwątpienia właśnie w 1989 r. miała szansę narodzić się nowa jakość w życiu nas Polaków tu nad Wisłą. Niewątpliwie wiele się zmieniło, jednak wiele środowisk i osób uważa, że nie wykorzystaliśmy i nie wykorzystujemy tworzących się od 1989 r. nowych możliwości. Stąd rodzą się takie frustracje?

My w naszym artykule zastanowimy się czy rzeczywiście mogło być lepiej, czy lepiej nam było przed „transformacją” niż i jest nam obecnie, po 20 już latach od 1989 r.

Zachęcamy Państwa na początek do bacznego przyjrzenia się zdjęciu fragmentu okładki naszej gazety u góry strony. Tradycyjnie już staramy się na naszych okładkach podać pewien głębszy przekaz, aby czytelnicy choć przez chwilę zastanowili się nad sensem tego co widzą i potem czytają. U samej góry widzimy tło w symbolicznych biało-czerwonych kolorach polskiej flagi, na których białej części napisane są słowa: **PRL→III RP→?**

w taki sposób jakby leżały na wyboistej lub falującej drodze albo wręcz chciały odpaść od flagi. Litery wyglądają więc jakby były słabo przymocowane, a może nawet przypadkowo spotkały się z flagą na jednej płaszczyźnie i ktoś akurat spojrzął w tę stronę. Poza faktem, że ta część tytułu naszego artykułu przypomina rebus, to tym bardziej frazę tą kończy dodatkowo znak zapytania. Zadajemy Państwu i sobie w ten sposób pytanie - **dokąd to co mamy po 20 latach zmierza i czy coś możemy powiedzieć o kierunku tego przyszłego marszu?**

Czy rokuje on lepiej niż jest obecnie, czy może nadejdą jeszcze czasy gorsze?

To co teraz mamy jest po prostu dla wielu niepewnością, a chwilami nawet napawa trwogą o przyszłość.

Dalsza część naszego tytułu brzmi:

„Czy „Okrągły Stół” połączył 2 Polski?”

Znów ten podtytuł kończymy znakiem zapytania.

O jakich 2 Polskach mowa?

Franek Dolas, bohater komedii „Jak rozpętałem II wojnę światową” odpowiada w jednej ze scen na pytanie – „o jaką Polskę chcesz walczyć?” – „Jak to o jaką – przecież Polska jest jedna”.

Terytorialnie rzeczywiście tak, jest jedna.

Ale Polskich serc bijących na całym świecie, nie tylko tu nad Wisłą jest ponad 50 milionów, a nie 38 milionów 160tys. tylko w kraju. Jednak nie te 2 Polski, czyli krajową i emigracyjną mamy na myśli, choć może w małej części również. Mamy na myśli umownie „Polskę Białą” i „Polskę Czerwoną”.

Wydarzeniem niespotykanym w Polsce do 1989 r. było rozpoczęcie rokowań pomiędzy tymi 2 Polskami właśnie przy „Okrągłym Stole” w 1989r., a nie konfrontacja i rewolucyjny rozlew krwi w bratobójczej walce. A cóż można powiedzieć na temat treści podtytułu **„XX lat polskiej transformacji”?**

Kto z Państwa zetknął się kiedykolwiek z pożarem torfowisk wie, że specyfika tego ognia jest niespotykana w stosunku do innych pożarów. Można nabrać już wielokrotnie pewności, że pożar jest ugaszony, a tymczasem gdzieś znów wybucha i zbiera nowe zniszczenie. To jest właśnie transformacja ognia, czyli przeobrażenie. Z definicji słownikowej znaczenie słowa transformacja brzmi – to samo co: przemiana, przeobrażenie, przekształcenie.

W życiu państw transformacja jest rodzajem jakby permanentnej i kontrolowanej rewolucji.

Czy rewolucja może być jakoś kontrolowana?

Rewolucja jest bezwzględną zmianą rzeczywistości. Inni byli wcześniej, przyszli nowi, zabili lub zamknęli w więzieniach na długie lata swoich poprzedników i teraz wprowadzają w państwie nowy ustrój społeczny. Takie rozwiązania mają już nie mieć miejsca w naszej części świata w XXI wieku. Demokratyczny świat, zwłaszcza tu w środku Europy nie toleruje radykalnych rewolucji. Teraz jest czas budowania, być może z trudem i z mazołem, ale jednak budowania, a nie burzenia.

Cóż to za bzdury wypisujemy – zapyta ktoś nas.

To jest tylko cytowana przez nas postawa tzw. politycznej poprawności. Porozmawiamy o niej również w dalszej części artykułu.

Zastanawialiśmy się w jaki sposób opowiedzieć Państwu o tych ostatnich 20 latach dość długo. Przygotowania do tego artykułu trwały już od połowy ubiegłego roku. Najpierw przygotowaliśmy artykuł, który opublikujemy w następnym numerze, opowiadający o Polsce bardziej w sposób statystyczny.

Nie wszyscy jednak lubią liczby, niektórzy na ich widok pomijają takie artykuły nie wdając się w szczegóły i nie chcą ich dalej czytać. Można by przygotować za to artykuł ściśle polityczny, np. w takim brzmieniu jakim obecnie można usłyszeć audycje Komitetów Wyborczych do wyborów do Parlamentu. Ponarzekać na wszystko, pooskarżać inne grupy i wznieść kolejny zamęt przeliczalny na głosy.

Rezultatem tych naszych przygotowań do niniejszego artykułu jest ostatecznie jednak taka formuła: co byś autorze opowiedział o tych sprawach zupełnie niezorientowanemu człowiekowi?

Na przykład komuś kto w ogóle nie interesował się polskimi sprawami, polityką światową, czyli zajmował się zupełnie czymś innym, prawie na innej planecie.

W podobnych sytuacjach w życiu, np. gdy coś tłumaczył małym dzieciom, wypowiedź staje się najczęściej automatycznie dość obiektywna i ma charakter bardziej edukacyjny i neutralny niż by była wypowiedziana w innych okolicznościach. Przez ten fakt neutralności jest cenniejsza dla odbiorcy, bo daje mu miejsce na jego własny osąd i nie narzucana na siłę nie swojej argumentacji. W trudnych latach stanu wojennego, lat 1981-83, wielu wspominało z nostalgią narodziny ruchu „Solidarność” słowami piosenki, jej tytuł „OPOWIEMY CI O TYCH WYPADKACH” autorstwa Marka Pietrzyka:

„Nie mam teraz czasu dla Ciebie
nie widziała Cię długo matka,
jeszcze trochę poczekaj, dorośnij
opowiemy Ci o tych wypadkach
O tych dniach pełnych nadziei
pełnych rozmów i sporów gorących
o tych nocach kiepsko przespanych
naszych sercach mocno bijących
O tych ludziach, którzy poczuli,
że są wreszcie teraz u siebie
solidarnie walczą o dzisiaj
i o jutro także dla Ciebie
Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie
aż powrócisz w nasze objęcia
w naszym domu, który nie istniał
bo w nim brak było...
prawdziwego szczęścia”

W Internecie na <http://pl.shvoong.com> znaleźliśmy taką wypowiedź autora „Natalia 1987”.

Historia „Solidarność” to nie tylko historia, w której czołową rolę odgrywają ludzie, wydarzenia i daty. Historia NSZZ „Solidarność” to także historia pełna niezapomnianych piosenek. Dodawały otuchy bohaterom sierpnia’80, dodawały siłę ludziom, którzy podjęli heroiczną walkę z „Wielkim Sternikiem” natchnionym ideą marksistowsko-leninowsko-stalinowską.

Ci wszyscy, którzy w imię walki o wolność zjednoczyli się w Stoczni Gdańskiej musieli na czas bliżej nieokreślony opuścić swoje rodziny, domy, wyrzec się ustabilizowanego życia. Musieli wówczas wybrać pomiędzy szczęściem własnym, swojskim i pewnym, a szczęściem ogółu: niepewnym, nieokreślonym i dzikim... Podjęli się nierównej walki z systemem, który miał wieść ich do szczęścia a oni mieli tylko pracować i klaskać, nigdy nie sprzeciwiać się tzw. „socjalizmowi”. Coś jednak kazało im stanąć do tej nierównej walki. Na czym polegał fenomen tych dni sierpnia’80, fenomen tych ludzi, ich zaparcie, na czym polegała wiara tych tysięcy cichych bohaterów „Solidarność”?

Jednej rzeczy nie można w historii Polski, a tym bardziej w historii „NSZZ Solidarność” podważyć. **W sercach naszych rodaków zawsze kwitła nadzieja.** Prowadziła do walki w czasie powstań, pchała lud na barykady w dwóch światowych wojnach, zagrzewała także do boju robotników Stoczni Gdańskiej. Czy zawsze zwyciężaliśmy? Nie, nie zawsze, bo zawsze wygrywać nie można. Nadzieja prowadzi przez dni bez nadziei, to nadzieja niesie, gdy bezradność i beznadzieja zabijają już nadzieję.

Czesław Miłosz mówił, że „Polska Solidarność zdawała się potwierdzać, iż najpiękniejsze kwiaty zakwitają niekiedy na krawędzi przepaści”. Nie chodzi jednak tylko o to, aby z zachwytem lub z goryczą - albo z jednym i drugim - wspominać przeszłość, ale przede wszystkim, aby postawić pytanie o miejsce fenomenu Solidarność w historii Polski i Europy.

Dla większości ówczesnego społeczeństwa od rokowań sierpniowych do rokowań okrągłostołowych biegła prosta linia. Jak to podsumował publicysta Jerzy Wociąg: „Okrągły Stół był schedą Sierpnia”. Ale jak świętować kompromis, czyli sukces umiarkowany, bo osiągnięty w końcu kosztem wzajemnych ustępstw? Takich wzorców my-Polacy jeszcze niestety nie mamy, mści się może w ten sposób brak dłuższej tradycji demokratycznej. Potrafimy świętować wspólnotowo (wszyscy mają jedno zdanie i tak świętujemy), ale nie pluralistycznie (opozycja ma również prawo głosu).

Świat widzi jednak „Solidarność” jako zwyciężącą. Na konferencji „Od Solidarność do wolności” w Gdańsku i Warszawie serce przepętniało się dumą. Stwierdzono przede wszystkim, że „Solidarność” uruchomiła efekt domina, który ostatecznie odesłał komunizm do lamusa historii.

Nie ma już wśród nas osób tak bardzo nam drogich, którym Solidarność i Polska tak wiele zawdzięczają. Najpierw odszedł Jan Nowak – Jeziorański, który na falach eteru przez lata komunistycznego zniewolenia mówił głosem wolnej Europy i rozpałał wśród swoich rodaków nadzieję i wiarę, że nadejdzie dzień, kiedy jutrzienka swobody zabłyśnie znowu nad Warszawą i Polska odzyska upragnioną wolność.

A potem był kwiecień... i oczy świata zwróciły się w stronę Watykanu, gdzie do ostatniej swojej podróży przygotowywał się Jan Paweł II...

Milliony ludzi na całym świecie bez względu na pochodzenie, narodowość, wyznanie i poglądy potrafiły przejść ponad podziałami i zjednoczyć się w braterskim uścisku rąk i serc oraz w duchowej i modlitewnej łączności z umierającym Papieżem. Trudno o lepszą definicję „solidarność”...

Ks. Józef Tischner z „Solidarnośćią” był związany od początków jej istnienia. 19 października 1980 roku wygłosił w Katedrze Wawelskiej słynną homilię do przywódców NSZZ „Solidarność”.

Powiedział wtedy m.in.: To, co przeżywamy, jest wydarzeniem nie tylko społecznym czy ekonomicznym, lecz przede wszystkim etycznym. Rzecz dotyka godności człowieka. Godność człowieka opiera się na jego sumieniu. Najgłębsza solidarność jest solidarność sumień.

I czegokolwiek nie powiedziec by teraz o tym fenomenie, bo do rangi takiego zjawiska doszła wówczas „Solidarność”, nie można odmówić temu związkowi wielkości. Pamiętamy przecież o niespełnionej, rozchodzącej się tak bardzo z oczekiwaniami Polaków prezydenturze Lecha Wałęsy. Przywódca solidarnościowego strajku w walce z PRL był niezastąpiony, idealny wręcz w intrygach i destrukcji. Jego „piętą achillesową” stała się natomiast działalność pozytywna. W końcu budować jest zawsze trudniej

niż burzyć. Wzniesienie czegoś wymaga wiedzy, tej prezydent Wałęsa nie posiadał i zamierzać tym bardziej nie zamierzał, co gorsza nie lubił wytykających mu jego błędy, „mądrzących się” doradców i zastępował ich „przymilającymi się” potakiewiczami.

Wałęsa stworzył realną historię „Polskiej drogi do wolności”. Idee „Solidarności” jest ich tak wiele... Tak często zapominamy o ich istnieniu... Piękne ideały „Solidarności”, to wszystko to, co pokazała całemu światu w sierpniu 1980 roku. To: nadzieja, wiara, braterstwo, poczucie jedności, honor... a bronić ich? Bronić to po prostu pamiętać. Tylko pamięć nie pozwala na zatarcie śladów przeszłości... Tylko pamięć niweluje największe kurze, może sprawić, że „mury runą”.

Fenomen „Solidarności”, jej idee równają się fenomenowi ludzkiej pamięci, naszej pamięci...

Cóż tu można dodać - piękne słowa humanistki i intelektualistki. Przy okazji propozycja podsumowania historii Polski, którą zmieniła „Solidarność”.

Pozwoliłszy sobie słowami internetowej „Natalii 1987” przedstawić jedną z interpretacji tych wydarzeń, dla wszystkich tych którzy nie lubią sporów.

Nasza rzeczywistość jednak wcale nie jest tak spokojnie mityczna, jak o historii wspomina Natalia.

Oddaje ją znakomicie naszym zdaniem właśnie ilustrowany tytuł na okładce HM18. Falujące litery, dwa kontury Polski, jedna z 49 i druga z 16 województwami, okrągły stół, którego zdjęcie jest jakby z lamusa oraz napis:

XX lat polskiej transformacji

z czarnymi literami w czerwonych konturach, pozostawiający po sobie szaro-czerwonawy cień.

Co się w Polsce zmieniło przez te 20 lat?

Teraz będzie już na ostro, braterki!

Najpierw pozytywy. **MAMY WOLNOŚĆ**

Każdy może powiedzieć prawie co chce i gdzie chce na władzę i nikt mu za to nic nie robi. Nawet nam tu w HM. Świetlistym tego dowodami są np. takie wydarzenia:

1. Bezdomy publicznie lży kandydata na prezydenta i to w jego obecności oraz kamer TV, przyszły prezydent odpowiada mu słynne już „spieprzaj dziadu”, a potem umarzone jest śledztwo przez sąd, bo bezdomy wyraził swoją opinię, do której miał prawo.

2. Na koncercie zespołu „Big Cyc” Krzysztof Skiba wyraził swoją opinię na temat reform premiera Jerzego Buzka pokazując słynną już „gołą dupę”. Sam ówczesny premier tak wytłumaczył ten incydent, że właśnie KS wyraził tak swoją opinię.

Co by się stało gdyby podobne wydarzenia miały miejsce np. w latach 50-tych w Polsce, za czasów stalinizmu?

W najłżejszym przypadku obydwaj panowie wylądowaliby w szpitalach psychiatrycznych, po tzw. wpłynięciu na pozytywne załatwienie sprawy przez swoich stronników.

W przypadkach najostrzejszych nie przeżyliby tego lub wyszli z więzienia po wieloletnich wyrokach za przestępstwo wobec narodu. Gdyby jeszcze showman Skiba miał przy sobie dolary, to groziłaby mu kara śmierci za zdradę stanu, bo ma wynagrodzenie za podjudzanie innych do nieposłuszeństwa i jest obcym agentem.

Co by się stało gdyby Ci sami panowie „wyrazili swoje opinie” w 1 połowie lat 80-tych?

Pan bezdomy, który wtedy mógłby być tylko menelem, bo bezdomyść w socjalizmie nie istniała z definicji, dostałby pałą lub 48 godzin aresztu = zastępując w tym cza-

sie worek treningowy dla dzielnych ZOMO-wców. Pan Krzysztof Skiba byłby opisany w krótkim artykule, np. w Expressie Wieczornym, miałby szlaban na występy, a jeśli bardzo chciałby wrócić, to tak jak Jan Borysewicz z zespołu Lady Punk, powiedziałby w wywiadzie TV, że to się nie powtórzy, a potem wystąpić w kilku głupawych programach TVP, np. próbując grać z nut banknotu utwór Fryderyka Chopina. Ale, kto to dziś pamięta?

Oczywiście fani. Wiadomo, trzeba jakoś żyć w uciску i pobrykać trochę wbrew zniewalającym.

W sumie p. Janie postąpił Pan odważnie, choć nie do końca pewnie na trzeźwo, ale skontestował Pan władzę. A co pan Skiba porabiał przez następne miesiące? Najpierw prowadził koncerty m.in. z Bogusławem Kaczyńskim zespołu Golec U'Orkiestra, a obecnie wszędzie go pełno, prowadzi teleturnieje, programy dla dzieci, a nawet zabiera się za politykę. Nasze Gratulacje. No i to jest właśnie transformacja! Staliśmy się sobą, więc możemy się powyglupiać.

Problem jednak w tym, że wyglupiają się już teraz wszyscy. Żyjemy bez reguł innych niż wyznacza nam granice nasz portfel i związane z jego nieustannym wypełnieniem zobowiązania. Cóż, żyjemy teraz na Zachodzie... Dla nas jednak nie jest to Zachód.

Jeszcze o wolności. Jej wspaniałym wyrazem jest układ z Shoengen. Masz przy sobie dowód osobisty i bez kontroli na granicach jeździsz po krajach Unii Europejskiej gdzie chcesz. Możesz też w nich pracować legalnie, a nasi partnerzy z UE mogą u nas pracować na takich samych zasadach jak my u nich. Możesz bez kłopotów kupować rozmaite dobra w krajach UE, to samo mogą zrobić nasi sąsiedzi.

Tu się zaczyna problem. Stać ich jest na zakup znacznie większej ilości dóbr niż nas u nich.

WOLNOŚĆ GOSPODARCZA

My Polacy, w wyniku setek lat wojen, zaborów i eksterminacji narodu nie mamy dużych zasobów finansowych. Do czego to może doprowadzić przy programowym wykupie gospodarstw rolnych oraz nieużytków w wielu regionach kraju przez obywateli innych narodowości, zwłaszcza Niemców?

Stwarzać się mogą enklawy pod administracją obcej nacji, rządzące się swoimi prawami z mocą narzucania jej nam, z racji szerzenia powszechnej tolerancji dla wszelkich mniejszości. Zatem – uważajmy!

Wracając do samej „transformacji”. Okazało się po latach, co widoczne już było znacznie wcześniej dla bystrych obserwatorów, że „transformacja” została znakomicie logicznie i praktycznie przygotowana przez „czerwoną” stronę „Okrągłego Stołu”. Choć w tamtych latach wyglądało to dość nerwowo i nostalgicznie z ich strony, to wiele osób z „czerwonej” strony z ulgą przyjęło narodziny nowego ustroju w bezpiecznej dla ich głów opcji – bez strzelania czy więzienia ich za tzw. dorobek, a często nadużycia czy zbrodnie. Sami od lat nie wierzyli już w przesłania Marksa, Engelsa, Lenina, a świat poszedł naprzód, zwłaszcza w licznych dziedzinach tworzenia luksusowych dóbr materialnych o zaawansowanej technologii, np. komputerów osobistych czy telekomunikacji osobistej. Dysponując władzą nad siłami militarnymi, ale i naukowcami, którzy dostarczali władzy wiarygodnych informacji na temat przyszłych tren-

dów ogólnoswiatowego postępu zrozumieli, że ich doktryna staje się niebezpieczna dla nich samych, a w rzeczywistości jest już tylko niewygodnym i do tego powszechnie wyśmiewanym nawet przez ich własne dzieci mitem. Nie pozostało więc nic innego jak podłączenie się do tych koniecznych i naturalnych globalnie zmian cywilizacyjnych jak najszybciej i jak najskuteczniej, aby ponownie tak jak ich poprzednicy 100 czy 40 lat wcześniej stać się awangardą przemian społecznych, jak sami siebie zawsze dumnie nazywali. Przemiany te stały się jednak nie tylko społeczne ale i własnościowe. „Czerwoni” stali się więc motorem napędzającym przemiany, a przez to już na starcie nowego ustroju zdecydowanie „odskoczyli” „białym” oraz „neutralnym”. A „biali” nie za bardzo wiedzieli co z oddaną władzą zrobić, czy im się ona tak naprawdę należy i czy to wszystko przypadkiem nie jest „na niby”, że któregoś dnia znów po nich przyjdą jak w grudniu 1981 r. i pozamykają na kolejne lata albo zabiją. Rewolucja, którą tu przygotowali mogła się przeciw spotkać z kontrrewolucją ze strony „betonu” w ZSRR i w innych krajach postkomunistycznych. Gdy premier Tadeusz Mazowiecki pojechał na spotkanie państw wojskowego Układu Warszawskiego usłyszał od przywódcy Rumunii, że polskie przemiany wymagają natychmiastowego zakończenia, po czym jego wezwanie wszystkich innych państw Bloku do zbrojnej interwencji w Polsce. Poza tym w kraju stacjonował kontyngent wojsk radzieckich, który mógłby być zawsze podstawą konfliktu z ZSRR.

„Biali” wzięli władzę, ale swoje zwycięstwo oparli prawie wyłącznie na sprzeciwie wobec władzy. Tymczasem okazało się, że kto bezmyślnie tkwi w sporach przeszłości nie jest w stanie budować nowej jakości w przyszłości.

Tym jeszcze bardziej, że w sytuacji szybkich przemian ustrojowych w latach 89-92 przewaga starej władzy nad nową została wykorzystana w 200% i powiększała się każdego wręcz dnia.

Tą przewagą nazywamy „uwłaszczenie nomenklatury”. Stara władza porozdawała sobie stanowiska w przedsiębiorstwach, które nagle w nowym ustroju przestały być państwowe i prywatyzowano je. Pozostała też do „użytkowania” potężna grupa ludzi służb specjalnych oraz milicji obywatelskiej, która nie poddawała się weryfikacji do lojalnej pracy w nowym ustroju, a tworzyła i tworzy wraz ze swymi rodzinami zaplecze i elektorat tzw. lewicy. Byli ludzie resortów siłowych mogli tworzyć np. agencje ochrony, sprowadzać samochody i wszelkie dobra w gigantycznych ilościach, przejmując upadające interesy central handlu zagranicznego i opanowując zwłaszcza polski eksport zagranicę. Gigantyczne wprost pieniądze zaczęły płynąć zamiast do skarbu państwa do prywatnych kieszeni.

Wywiad PRL wręcz za rękę prowadził tysiące ludzi byłego systemu po koncesje, przydziały, kontyngenty, a zwłaszcza uruchamiał kontakty z zachodnimi firmami, aby w oparciu o ludzi polecanych przez nich tworzyli tu pierwsze przedstawicielstwa. Zdarzały się „kwiatki”, że ludzie nie znający w ogóle słowa w języku obcym poza może rosyjskim stawali się przedstawicielami dużych zachodnich koncernów z tradycjami, a nawet oferującymi wysokie czy zastrzeżone dotąd technologie. Jak do podobnych praktyk dopuściły wywiady USA i innych państw zachodnich jest dla autora tego artykułu niezrozumiałe. Może per saldo chodziło im głównie wtedy o zagwarantowanie spokoju w tym rejonie Europy z przekonaniem, że i tak w najważ-

niejszych dziedzinach w związku z mocą gospodarek ich własnych krajów nowe „demokratyczne” państwa dawnego „Bloku Wschodniego” nie będą odgrywać nigdy innej roli jak tylko konsumenta dóbr, wytwarzanych przez zachodnie firmy. Więc „uwłaszczenie nomenklatury” wszystkich krajów byłego „Bloku Wschodniego” stało się palącą koniecznością dla zachodniego świata, tym bardziej, że za tym wszystkim kryły się już tylko i wyłącznie pieniądze. Świat globalnie rozpoczął „epokę liberalizmu” w gospodarce. „Czerwoni” w związku z naturą swojej starej doktryny byli już zupełnie zdeprawowani, wraz z oddaniem władzy pozbyli się kompletnie myślenia propaństwowego. Nie byli nigdy ludźmi wiary religijnej, nie znali żadnej etycznej miary własnych działań, tym bardziej, że aby utrzymać wcześniej władzę musieli niszczyć czy mordować nawet ludzi. Gdy im się powiedziało – bądźcie teraz grzeczni, macie dużo „kasy”, zamknijcie się i dorabiajcie, to czemu tak nie zrobić?

MAJĄTEK NARODOWY I BEZROBOCIE

Szczyci się władza, że w sumie mimo światowego kryzysu dobrze się Polsce wiedzie. Dlaczego tak jest? Szacuje się, że rocznie już od wielu lat dochody tzw. „szarej strefy” w Polsce sięgają grubo powyżej 100 mld złotych. W 2008 r. było to już, oczywiście nieoficjalnie ok. 150 mld. Gdzie i na czym aż tyle zarabia polska szara strefa pieniędzy? Częściowo w Polsce, częściowo zagranicą, bo przecież granice są otwarte, a konta można mieć w zagranicznych bankach. Szacuje się, że w tzw. obrocie polskiego pieniądza jest obecnie około 60 mld zł miesięcznie. Są to pensje rodaków oraz rozliczenia bieżące przedsiębiorstw. Zatem w skali roku jest to 12 X 60 = 720 mld złotych. To jest sama legalna część pieniądza rejestrowanego w obrocie. Nie rejestrowany jest oczywiście przepływ finansowy przy imporcie, transzycie i produkcji gigantycznych ilości alkoholu i setek produktów powszechnego użytku w tym też dochodów z ich fałszowania, bo np. narkotyki również bywają fałszowane. Sporo pieniędzy akumuluje się w Polsce w postaci inwestycji deweloperskich czyli budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego oraz biurowców. Kapitał zachodni oraz z wielu innych regionów świata uwiarygadnia u nas również częściowo nielegalne dochody z własnych krajów. W ciągu 20 lat staliśmy się krajem usług, a nie produkcji. To na szczęście nie dotyczy rolnictwa, choć granice produkcji określa zawsze miejscowe przetwórstwo, z którym nie jest najlepiej i ludzie na wsi choć mogliby ze sobą to nie chcą współpracować. A szkoda...

BEZROBOCIE

Wraz z narodzinami III RP narodziło się także **bezrobocie oraz bezdomność na dużą skalę**. Bezrobocie nie powstało samo. Było ono konsekwencją zaplanowanych zmian systemu polityczno-gospodarczego. Zlikwidowano tysiące, podobno nierentownych przedsiębiorstw, praktycznie wszystkich branż. W tej dziedzinie rzeczywiście dokonała się prawdziwa rewolucja. W cichości lokalnych układów i układzików ginęło wszystko co w gospodarce socjalistycznej zbudował w sumie rzeczywiście cały naród. Jak można było roztrwonić ten majątek, planując jego bankructwa w oparciu o planowe dopro-

wadzenie ich do ruiny. A ludzie, nimi już nikt się nie interesował. Pomysły na szkolenia czy dawanie pieniędzy na zakładanie firm przez pracowników likwidowanych zakładów przyszedł dopiero po przekroczeniu 15% bezrobocia. To oficjalnie nazwano „odchodzeniem od państwa opiekuńczego” czytaj od odpowiedzialności za majątek narodowy. Właściwie większość tzw. reform w gospodarce było kompletnymi niewypałami. Dlatego nasze dzisiejsze czasy nie pozostawiają po nas żadnych wartościowych inwestycji w infrastrukturę jak tylko kompleksy handlowe, kilka osiedli o wyższym standardzie i może z konieczności kilka nowych stadionów. W ramach wolności gospodarczej i anarchii władzy w Polsce nikt nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek decyzje kluczowe dla państwa. Tym bardziej za 15 lat dwucyfrowego bezrobocia z tych ostatnich 20-tu. Jak wielkie straty ponosi państwo polskie z tytułu bezrobocia i szarej strefy w latach 1990-2007 wliczyliśmy w HM11. Było to około 270 mld złotych licząc w podatkach, które nie zostały zapłacone. Nikt nie liczy oczywiście straconych nadziei milionów na stworzenie nowej jakości i dobrobytu dla całego narodu.

Ilu frustracji jesteśmy świadkami, przede wszystkim w prywatnych rozmowach. Wiele osób mówi wprost – to jest programowe rozkradanie majątku narodowego.

CZY JEDNAK WSZYSCY CZUJEMY SIĘ ZGNOJENI?

Młodym pozostają 2 alternatywy – „wyścig szczurów” lub zabawa. Są bowiem warunki do dobrej pracy, ale również do zabawy. Jak zwykle tylko tych, których na to stać, którzy się załapali.

Czy dobrą pracę dostaniesz dlatego, że jesteś dobrym specjalistą, czy dlatego, że masz w firmie znajomych?

Jak ich nie masz to np. z solidnym wykształceniem ekonomicznym jej nie dostaniesz w firmie consultingowej czy w banku, a możesz jedynie roznosić ulotki. Transformacja z racji przybrania formy permanentnej technokratycznej rewolucji owocuje właśnie skrajnościami. W przeciągu 20 lat wykształciła się nowa klasa społeczna w miejsce klasy robotniczej, którą planowo zlikwidowano wraz z upadkiem tysięcy państwowych zakładów pracy. W ramach odzyskanej wolności kto miał trochę oszczędności, majątek do zastawienia w banku pod pożyczkę, rodzinę na emigracji brał się na początku lat 90-tych za handel. Błyskawicznie zaczęły wyrastać fortuny, nawet tym, którzy nie byli w żaden sposób powiązani ze służbami specjalnymi PRL.

Takie „szczękowe i hurtownicze eldorado” trwało do ok. 94-5 roku. Sklepy prowadziło wielu, nawet byli żołnierze zawodowi, których zmuszono do przejścia do rezerwy. Tymczasem upadł przemysł węglowy, hutniczy, chemiczny, elektromaszynowy i mityczne już obecnie PGR-y.

Z uśmiechem wspominam próbę PSL w postaci przejęcia przez ich ludzi na wyłączność produkcji biopaliwa, która nie byłaby oczywiście zwiększeniem arealu rzepaku czy budową rafinerii olejów roślinnych lecz przejściem gorzelni po upadłych PGR-ach, do retuszu za państwowe pieniądze. Nawet przemysł energetyczny i usługi przesyłu energii w większości są już w rękach zagranicznych. Aż dziw bierze, że nasi bogaci kapitaliści w żadnym chyba momencie nie mają pomysłu na to, żeby tworzyć nowe przedsiębiorstwa dla umacniania bądź ratowania resztek polskości. Liberalizm wyeliminował z definicji patriotyzm z biznesu. Dlatego prof. Balcerowicz wyraża dzisiaj zdziwienie, że prezydent Francji ratuje zakłady Renault, najstarszą światową firmę produkującą samochody. Jakie to bezsensu chronić własną markę z tradycją. A czy my mamy jeszcze jakieś polskie marki?

BEZKROLEWIE

Jest to dokładnie to co mamy obecnie. Na pokaz skłócone tzw. elity, które poza kamerami prywatnie się przyjaźnią, starają się wyłącznie o utrzymanie przy władzy dla niej samej. Nawet Euro 2012 nie okazało się żadnym wyzwaniem dla żadnych elit, a budowa nowych dróg z tej okazji, dworców, lotnisk, hoteli tylko wymysłem dziennikarzy. Czasami zastanawiam się czy rzeczywiście skrajna prawica nie ma racji oskarżając władzę o bezideowość i sprzyjanie naciskom wrogów Polski. Co stało na przeszkodzie abyście drodzy państwo z zaplecza i elektoratu takich partii jak SLD, PO, PiS, PSL, Samoobrona, LPR zarobili na wybudowaniu lepszej infrastruktury, nawet inwestując w nią swoje „czarne dochody”?

Woleliście żeby nikt z was nie zarobił niż miałyby zarobić na tym którykolwiek z was?

Czy na tym polega właśnie „Polskie Piekło”?

Nic dziwnego, że młodzi uciekają z kraju, „rozwiązując problem bezrobocia” ale wywożąc z kraju jednocześnie przekonanie, że tu nad Wisłą czegokolwiek pożytecznego, co dałoby materialny wyraz tej nowej epoki po 89 roku nie da się zrobić. Za „komuny” beznadzieja wynikała z tłumienia wolności oraz braku pieniędzy, które zabierano obywatelom z ich pensji na szpitale, szkoły, wojsko, ale i na przemysł i budownictwo, zostawiając w kieszeniach 10 dolarów na miesiąc w przeliczeniu. Teraz beznadzieja wynika z poczucia braku wpływu na otaczającą rzeczywistość oraz arogancji władzy i poważnej większości pracodawców. Czy więc ma znaczenie kto właściwie nami rządzi? Fajnie by było żeby to byli przyzwoici ludzie, ale gdzie ich szukać? Pomiedzy tymi, którzy przyczyniają się własnym głosem w wyborach, że ludzie z zarzutami korupcyjnymi pozostają w dalszym ciągu na stanowiskach, bo każdy w Polsce kradnie, różni się tylko kwestia skali dostępu?

Czy Polską mają rządzić elektrycy, których własny elektorat nie istnieje lub wyśmiewa głosem mediów, czy zdolni uczniowie społecznych wizażystów w rękach tuzów ich własnego elektoratu, czy pewni siebie profesorowie, którzy z wysokości swoich katedr nie dostrzegają niczego poza wysokim mniemaniem o własnej osobie – wszyscy oni w istocie niczego nie mają nam do zaproponowania. I tak zamiast administrować, porządkować, budować, tworzyć rozwalamy wszyscy razem nasze gniazdo.

BOGACTWO

Gdy stoisz w oknie i patrzysz na drogę widzisz coraz piękniejsze auta. Ludzi jest na nie stać innych poza tym nie ma, bo polskich marek nie produkujemy. Mieliśmy stać się konsumentami zachodniej produkcji. Nie tylko mieliśmy zajeżdżać na śmierć wraki samochodów z zachodnich szrotów lecz z czasem kupować nowe w salonach firmowych jak również jeździć na drogie wycieczki na kraj świata czy budować nowe domy. Jednak tak jak za czasów sarmatyzmu, który ostatecznie skończył się rozbiorem, większość z nas okopuje się wokół własnej rodziny. To z jednej strony dobrze, choć czasu na kontakt z dziećmi mamy coraz mniej, to nie tworzy to zaplecza do działań poważniejszych niż handel na średnią i coraz mniejszą już skalę. Światową produkcję dóbr powszechnego użytku zmonopolizowali Chińczycy, których poważną mniejszość osadniczą mamy już też w naszym kraju. Oni również obchodzą 4 czerwca 20 rocznicę krwawego stłumienia „kontrewolucji”

na Placu Niebiańskiego Spokoju. Czy to nie paradoks? Totalitarny reżim rozpoczął proces wchłonięcia w ogromny naród zachodniego stylu życia a zwłaszcza przejęcia jego technologii. W hipermarketach z produktów polskich mamy nieliczne spożywcze. Reszta to „chińszczyzna”. Podobnie jest w Europie. Gdzie są polskie porcelany, meble, torebki, namioty, a nawet wybitne publikacje z wielu dziedzin, zwłaszcza nauk społecznych?

Tego już nie ma.

CZY NASZA WOLNOŚĆ MUSIAŁA KOSZTOWAĆ POLSKĘ AŻ TAK DROGO, że z mozołem zbudowane w innym systemie politycznym, który potępiamy w HM ze względu na totalitaryzm i areligijność, tworzyli nasi dziadkowie i ojcowie tak szybko gdzieś przepadły w niebycie? Skala prywatyzacji to 7,4 tys przedsiębiorstw do 2008 r. zaś obcy kapitał zainwestował w Polsce 87 mld dolarów.

Zadłużenie Polski wynosi obecnie 158 mld Euro, z czego w roku 2009 powinniśmy spłacić 64 mld (są to długi łączne stare oraz zadłużenie przedsiębiorstw działających na terytorium Polski, najczęściej przedstawicielstw oddziałów zagranicznych). Na 1 mieszkańca jest to z 158 mld 4140,46 Euro, a już w tym roku uratujemy Zachód przed kryzysem oddając mu na głowę z 64 mld Euro po 1678,90 Euro. Warto było włączyć Polaków do Unii Europejskiej. Płacimy za to wpisowe gigantyczne sumy praktycznie codziennie. Ciekawe czy się w 2009 roku wypłacimy...

Jesteśmy teraz bankrutami, dlatego nie ma pieniędzy na szkolnictwo, naukę, zdrowie, wojsko, a państwo prawie za nic już nie odpowiada bo przestało być opiekuńcze. Protestować na ulicach też nie ma kto. Idea Solidarności jest w podziemiach naszych serc i wspomnień. Niektórzy realizują ją w organizacjach pozarządowych, starając się poprawić jeszcze resztki tego co w ramach własnej pracy indywidualna osoba może dać ekstra reszcie społeczeństwa. Można z nami zrobić już teraz prawie wszystko, a komu się nie będzie podobało może stąd wyjechać, ale dokąd, wszędzie jest kryzys i recesja. Pozostaje mieć nadzieję, że „szara strefa”, która nie składa się wyłącznie z gangsterów, a również z tych którzy „na lewo” dorabiają, wytworzyła przez lata takie zasoby, że będzie nam wszystkim z czego przetrwać. Państwo bowiem nie jest w stanie nam nic więcej dać. Nawet nie pomoże mniejszościom polskim ze wschodu w osiedleniu się ponownie w kraju. Nawet nie poprawi losu klepiących biedę, a żyjących jeszcze powstańców warszawskich i innych weteranów wojennych „białej” Polski.

CO Z MŁODYMI PO 20 LATACH?

Wzrosły nowe dorosłe pokolenia, których nasze sentymenty nie interesują. Są zapatrzeni w gwiazdy rozrywki i nowe gadżety jak telefony komórkowe czy komputery. Coraz trudniej jest w tym nowym świecie XXI wieku znaleźć spokojne, własne miejsce dla siebie. Zastraszają nas dorosłych własne dzieci, zmuszane do zdawania poważnych egzaminów już bardzo wcześnie, bombardowane pokusami alkoholu, narkotyków, wczesnej inicjacji seksualnej czy łatwego pieniądza. W HM16 twierdziliśmy, że ustrój państwowy w naszym rejonie świata przypomina tzw. technokrację, czyli władzę w rękach specjalistów. Nie są tymi specjalistami już dawno nasze „gadające głowy” prezydenta czy premiera, ale wszyscy którzy zastraszają nas socjalnie abyśmy im byli posłuszni. Są to nasi pracodawcy, którzy przy wysokim bezrobociu nie robią nam żadnej łaski, że dają nam pracę. Są to banki, które bez mrugnięcia okiem łamią zasady uczciwej konkurencji i uczciwości do klienta. Są to media, które kipią od klęsk, zbrodni, wynaturzeń i natrętnych komentarzy.

PRZYSZŁOŚĆ - CO W TO MIEJSCE, JAK TEMU ZARADZIĆ?

To są spekulacje, ale trzeba mieć nadzieję. Polacy mają podobno w sobie dużo nadziei. Wydaje się więc, że to jest czas aby zacząć budowanie systemu zbliżonego nieco do krajów skandynawskich.

Potrzebna jest powszechna edukacja socjalna.

Nie sugerujemy tu aby wszystkim wszystko dawać czy rozdawać. To utopia i niewychowawcze.

Konieczne jest wpojenie młodym wrażliwości na los ich najbliższych, a potem słabych z różnych powodów. Niech kult siły fizycznej i związanej z nią przynależności odejdzie raz na zawsze z historii. Kto ma być sportowcem niech realizuje się w klubie, a nie na ulicach, trybunach stadionów stając się nikim więcej niż bandziorem. Zróbmy wszystko aby nasze dzieci nie miały do nas pretensji o to w jakim stanie ducha zastawimy je kiedyś odchodząc z tego świata. **Miejmy SUMIENIE!**

Jaka jest tendencja naszej władzy widoczna jest w związku z wyborami do Parlamentu Europejskiego. Większość znanych nam z mediów polityków wybiera się do Brukseli. Co i kto ich tam gna? Ucieczka, pieniądze, rzeczywiste centrum podejmowania decyzji w Europie, czy brak poczucia wpływu na otaczającą rzeczywistość jeśli się jest posłem, czy nawet szefem partii politycznej. Każdy sobie rzepkę skrobie.

W ostatnich 5 latach od śmierci Jana Pawła II stało się wiele nowego w życiu naszego społeczeństwa. Porozbijano autorytety i skompromitowano prawie wszystkich wiodących ludzi wszelkiej władzy, oczywiście po „białej” stronie. Odszedł nasz orędownik, największy autorytet świata, wyrosły właśnie spośród nas. Weźmy choć po części z niego przykład. Miał on w sobie wielką wiarę, nadzieję i miłość, którym to cnotom przypisuje się boskie pochodzenie. Skoro pojawił się między nami ten wyjątkowy człowiek, po którym łzy ocierali nawet jego przeciwnicy gdy odchodził, to pomyślmy wszyscy skąd ten człowiek mógł osiągnąć tak wiele nie mając nic. Pozbył się pychy, nienawiści, zazdrości, a przede wszystkim szukał dobra w każdym człowieku. Gdy się rodzimy jesteśmy bezwzględnie dobrem, niezdolni z definicji i faktycznie do wyrządzenia komukolwiek krzywdy.

Z czasem przyjmujemy zwyczaje i uprzedzenia naszych rodziców, opiekunów, znajomych, przyjaciół, szyjemy sobie dla siebie „wdzianko z tzw. osobowości”. Co mamy zrobić jeśli świat jest dla nas wrogi, atakuje nas, nie daje nam szans do obrony w życiu? Często odpowiadamy tym samym, stajemy się zakładnikami walki o byt w społeczeństwie. Co zrobić aby przestać być zakładnikiem? Potrzeba jest wewnętrznej wolności, czyli postępowania w zgodzie z własnym sumieniem, starając się przejść przez życie nie wyrządzając innym po drodze krzywdy. Przestańmy być zajadli, znajdziemy w sobie więcej uczciwości, pokory i właśnie solidarności abyśmy razem mogli zbudować coś rzeczywiście nowego, a przy tym dobrego.

Czy z tego 20-lecia mamy cokolwiek wspólnego? Tylko i aż naszą wolność, ale wolę konsekwentnej współpracy musimy jeszcze w sobie wyrobić, a wtedy będzie dobrze większości z nas, a nie tylko cwaniam i złodziejom.

Konrad Kalinowski



NAGRODA DLA JANUSZA BOŁOŻUKA Z „DOMUS ET LABOR”



Janusz Bołozuk

Prezes Fundacji Pomocy Bezrobotnym i Bezdolnym „Domus et labor”, która działa od 1991 r. W jego słowniku nie ma słowa „nie” dla pomocy innym ludziom. W Piasecznie cieszy się uznaniem i szacunkiem wszystkich obywateli. Dlatego został honorowym obywatelem tej miejscowości. Osobiście prowadzi i koordynuje bezpośrednią pomoc socjalną i rzeczową w tym rejonie. Przygarnął gazetę bezdomnych „Homo Miserus” w 2006r. wraz z dobrodziejstwem inwentarza i stale włącza się w nasze radzenie sobie z wieloma trudnościami. Patronuje gazecie, Akcji Mikołaja oraz magazynowi darów przy ul. Targowej 12 w Warszawie. Wspiera żywnościowo Akcję Mikołaja. Ma naturę nieco podobną do niego. Wbrew logicznym okolicznościom chce naprawiać świat. Takich ludzi jak P. Janusz jest bardzo mało...

oraz osób prywatnych do tworzenia nowych miejsc pracy.

Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Starostwo Powiatu Piaseczyńskiego oraz Powiatowy Urząd Pracy w Piasecznie. P. Janusz wczesną wiosną ponad rok temu zapoczątkował spotkania Partnerstwa spotkaniem organizacyjnym w Starostwie. W rezultacie spotkania nowych animatorów aktywności lokalnej przerodziły się w 4 Konferencje Warsztatowe, z setkami uczestników. Ostatecznie Fundacja „Domus et Labor” współuczestniczyła w 3 z 5 równoległe zaproponowanych w formach prezentacji multimedialnych do realizacji przedsięwzięć.

Prezentacje te ubiegały się w zamyśle organizatorów o palmę pierwszeństwa, jednak korespondując pomiędzy grupami ich członkowie powoli dochodzili do wniosku, że każda z nowych inicjatyw powinna być w niedalekiej przyszłości równoległe kontynuowana. Mamy nadzieję, że zapału i animuszu nie zabraknie twórcom programów oraz, że kryzys ich nie zahamuje już na starcie tym bardziej, że Partnerstwo rozpoczęło swoje prace grubo przed rozpoczęciem się kryzysu, jeszcze w dobrej sytuacji miejscowego rynku pracy. Tymczasem w powiecie piaseczyńskim od początku roku liczba bezrobotnych zarejestrowanych wzrosła z 3000 do ponad 4000 osób. Zamknięte zostały miejscowe zakłady produkujące telewizory, dawny Polkolor, a potem Thomson.

Jak Piaseczno poradzi sobie z nowymi niespodziewanymi trudnościami w związku z kryzysem - informować będziemy Państwa o tym na bieżąco.

Zdjęcie w ramce pochodzi z „Nad Wisłą” (7.12.2007) PIASECZNO. Janusz Bołozuk, prezes fundacji „Domus et Labor”, został 19. Honorowym Obywatelem Gminy Piaseczno. Chciało tego blisko dwustu bezdomnych, biedaków, starców, pijaczków, bezrobotnych oraz obcokrajowców zza wschodniej granicy. „Bez pomocy pana Janusza nie moglibyśmy godnie przeżyć dnia powszedniego” – napisali we wrześniu 2006 roku do rady miejskiej ci, do których często szef fundacji jako jedyny wyciągał pomocną dłoń. Pod wnioskiem o nadanie honorowego obywatelstwa niektórzy zamiast imieniem i nazwiskiem, podpisali się tak, jak potrafią – trzema krzyżkami. Bołozuk musiał jednak poczekać na przyznanie tytułu. Radni poprzedniej kadencji stwierdzili, że nic o nim nie wiedzą. Inni drwili, że zdobył podpisy, rozdając ubrania. Sam zainteresowany dowiedział się o wniosku podopiecznych od dziennikarza „Nad Wisłą”. (pc)

W HM17 pisaliśmy obszernie na temat Fundacji Pomocy Bezrobotnym i Bezdolnym „Domus et Labor” z Piaseczna, która honorowo patronuje naszej gazecie.

W powyższej notatce ze zdjęciem wspomnieliśmy o prezesie Fundacji P. Januszu Bołozuku.

W ostatnim czasie czujemy się szczególnie zobowiązani do pisania na temat P. Janusza i założonej przez niego Fundacji. Pan Janusz przechodzi obecnie rekonwalescencję po operacji serca i kibicujemy mu wszyscy z całego serca jak najszybszego powrotu do pełnej sprawności. Pan Janusz, mimo choroby, zachęcił nas do współpracy w ramach Partnerstwa Lokalnego w Powiecie Piaseczyńskim. Uczestniczył osobiście w kilku spotkaniach i wiele jego cennych uwag wywarło wpływ na przyszły kształt tej nowej obywatelskiej inicjatywy. Chodzi w tym Partnerstwie generalnie o zaktywizowanie miejscowych organizacji pozarządowych, przedsiębiorców



W dniu 3 maja 2009 na uroczystościach w Piasecznie Pan Janusz otrzymał medal 580-lecia tego miasta. My również przyznajemy mu nasze homomizerusowe odznaczenie – DLA LUDZI Z SERCEM!.

Redakcja

UWAGA - GRUŻLICA PŁUC !



zdjęcie rentgenowskie klatki piersiowej osoby chorej na gruźlicę płuc

Gruźlica (łac. tuberculosis, TB – tubercule bacillus) – powszechna i potencjalnie śmiertelna choroba zakaźna, wywołwana przez prątką gruźlicy (*Mycobacterium tuberculosis*). Gruźlica dotyczy najczęściej płuc (gruźlica płucna) lecz również może atakować ośrodkowy układ nerwowy, układ limfatyczny, naczynia krwionośne, układ kostno-stawowy, moczowo-płciowy oraz skórę (źródło treści

artykułu - www.wikipedia.pl). Ponad 1/3 ludzkiej populacji jest lub była w przeszłości narażona na prątki gruźlicy a nowe infekcje pojawiają się na świecie w tempie jednego na sekundę.

Zatem BEZDOMNI – UWAŻAJCIE NA GRUŻLICĘ, bo jesteście na nią szczególnie narażeni z powodu złych warunków w których żyjecie.

Nie każda osoba zarażona rozwine pełnoobjawową chorobę, zakażenie może pozostać bezobjawowe i pozostawać w uśpieniu, co zdarza się częściej. Jakkolwiek jedno na dziesięć zakażeń latentnych w późniejszym czasie ulegnie aktywacji prowadząc, jeśli nie będzie leczone, do śmierci niemal połowy chorych.

Statystyki śmiertelności i chorobowości z roku 2004 wykazują 14,6 mln aktywnych przewlekłych gruźlic, 8,9 mln nowych przypadków oraz 1,6 mln zgonów spowodowanych tą chorobą, głównie w krajach rozwijających się. Dodatkowo, w krajach wysoko rozwiniętych u rosnącej ilości pacjentów dochodzi do pojawienia się gruźlicy w związku ze spadkiem układu odporności w przebiegu leczenia immunosupresyjnego, uzależnień lub zakażenia wirusem HIV.

Wzrost liczby infekcji wirusem HIV i załamanie się kontroli nad gruźlicą spowodowały odrodzenie się gruźlicy. Pojawienie się lekoopornych form bakterii również przyczyniło się do rozszerzenia światowej epidemii. Od roku 2000 do 2004 wzrósł do 20% odsetek prątków odpornych na rutynowo stosowane leki i do 2% prątków opornych na leki drugiego rzutu. WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) określiła gruźlicę jako **globalne niebezpieczeństwo** a Organizacja "Stop gruźlicy" stworzyła Globalny Plan Walki z Gruźlicą, którego celem jest ochrona przed gruźlicą 14 milionów ludzi między rokiem 2006 a 2015.

Głównym czynnikiem etiologicznym powodującym TB jest *Mycobacterium tuberculosis* (M. TB), bakteria aeroby, która dzieli się co 16–20 godzin. MTB jest niewielką bakterią o kształcie pałeczkowatym, **która może oprzeć się słabym środkiem dezynfekującym i przetrwać tygodnie w formie endospory.** W naturze bakteria wzrasta tylko wewnątrzkomórkowo w organizmie gospodarza.

Droga szerzenia

Gruźlica może być przenoszona przez ssaki. Gatunki udomowione, takie jak psy czy koty, nie są zwykle narażone na gruźlicę, ale dzikie zwierzęta mogą być jej nosicielami. Na przykład stan Kalifornia w USA zabrania posiadania myszokoczków.

Do zakażenia dochodzi zazwyczaj drogą kropelkową przez układ oddechowy, znacznie rzadziej innymi drogami (np. pokarmową z mlekiem chorej na gruźlicę krowy).

Źródłem zakażenia jest prątkujący chory na płucną postać gruźlicy (także gruźlicę gardła lub krtani). Gdy taki chory kaszle, kicha, śmieje się i mówi powstają bardzo małe kropelki, które unoszą się w powietrzu.

Im kontakt z prątkującym chorym bliższy i dłuższy, tym ryzyko zachorowania większe.

Do zakażenia dochodzi najczęściej w źle wentylowanych budynkach. Stosunkowo duża ilość prątków potrzebna jest do wywołania choroby. W większości przypadków organizm człowieka potrafi sam obronić się przed rozwojem zachorowania. Jak się ocenia, tylko u 2-3% zakażonych rozwine się objawowa gruźlica, u pozostałych prątki pozostaną w stanie latentnym w organizmie, a **po kilku (a nawet kilkunastu) latach u ok. 5-10% może się rozwinąć choroba.**

Odporność organizmu na zachorowanie zależy od zastosowanych szczepień przeciwgruźliczych, ogólnego stanu zdrowia, odżywiania, stosowanych leków i alkoholizmu, czy chorób współistniejących (np. zakażenie HIV, cukrzyca).

Czynniki ryzyka

Zwiększone ryzyko wystąpienia gruźlicy dotyczy: chorych na AIDS, narkomanów, **alkoholików**, osób z osłabioną odpornością zależną od limfocytów T, **bezdomnych i niedożywionych**, imigrantów, osób po 65 roku życia.

Objawy i przebieg

Ze względu na fazy rozwoju zakażenia prątkiem gruźlicy rozróżnia się gruźlicę pierwotną 75% przypadków i popierwotną (25%). W najczęstszej gruźlicy płucnej do jej objawów należą wtedy: ból w klatce piersiowej, krwioplucie oraz produktywny kaszel przewlekający się ponad trzy tygodnie. Do objawów ogólnych zalicza się: gorączkę, dreszcze, nocne poty, ubytek masy ciała, błądność, często także łatwą męczliwość. Nie leczona prowadzi do śmierci w wyniku krwotoku do płuc.

Leczenie przeciwgruźlicze polega na:

szybkim zwalczeniu prątków powodujących obecną chorobę, zapobieganiu lekooporności, eliminacji prątków pozostających w organizmie

Podstawową metodą leczenia gruźlicy jest stosowanie leków przeciwgruźliczych, które jeśli rozpoczęte we wczesnej fazie choroby i prowadzone zgodnie ze zaleceniami doprowadza do wyleczenia u ok. 90% chorych.

Leki przeciwgruźlicze wraz z rakiem wprowadzenia:

Streptomycyna (SM) – 1944, Isoniazyd (INH) - 1952
Etambutol (EMB) – 1960, Ryfampicyna (RMP) lata 70. XX wieku, Pirazynamid (PZA) – 1980.

Stosowane są także leki przeciwgruźlicze drugiego rzutu znane z nazwy już przede wszystkim lekarzom.

Za kryterium podziału na leki pierwszego i drugiego rzutu przyjęto skuteczność i toksyczność.

Inne metody leczenia: kortykoterapia – podawanie hormonów kory nadnerczy, leczenie operacyjne (w wybranych przypadkach), leczenie klimatyczne – stosowane od starożytności.

W Polsce i wielu krajach na świecie gruźlica leczona jest przymusowo!

Od 1994 roku notuje się w Polsce stałą tendencję spadkową zapadalności na gruźlicę. Jednak pomimo to należymy do krajów o wysokiej zapadalności na gruźlicę, ponieważ w 2004 r. **wskaźnik wynosił w 24,9/100 tys.**

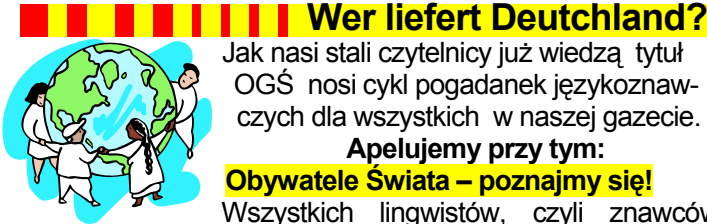
W porównaniu z większością krajów Unii Europejskiej wskaźnik ten jest ponad 2-krotnie wyższy (średnia dla UE 12,4/100 tys.), a największą różnicę widać w por. z krajami takimi jak Dania, Norwegia i Holandia.

Najwyższą zapadalność na gruźlicę zarejestrowano w województwach: lubelskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim, z kolei najniższą w wielkopolskim i lubuskim.

Za www.wikipedia.pl opracowała redakcja HM.

Ostatni Gasi Światło (OGŚ)

DYGRESYJNE POGADANKI JĘZYKOZNAWCZE



Jak nasi stali czytelnicy już wiedzą tytuł OGŚ nosi cykl pogadarek językoznawczych dla wszystkich w naszej gazecie.

Apelujemy przy tym:

Obywatele Świata – poznajmy się!

Wszystkich lingwistów, czyli znawców języków, którzy zabłądziliby na te nasze strony przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość. To jest cykl popularyzatorski, a nie lingwistyczny.

Kto dostarcza Niemcy? - czyli – „Wer liefert Deuchland?”

Tym razem podtytuł naszej pogadanki językowej jest niemiecki. Kto dostarcza Niemcy? Co to za manipulacja, paradoks, jakieś nieporozumienie – zapytanie Państwo może. Oczywiście jest to błąd nawet i językowy i logiczny, ale właśnie zamierzony. Kto może dostarczać jakiś kraj gdzie indziej i w jakiej formie? Jak się zastanowić to jest kilka sposobów. Na przykład gdy kupujemy jakiś produkt pochodzący

niemieckiego to jest to jakby pochodzący z tego narodu wyrażonego w tym produkcie. Mówi się – „Mercedes, to Mercedes, solidny niemiecki samochód”. Czyli, że Niemcy są solidni. Tak, w ustach Polaków to jest pochwała. Dla Niemca w ustach Polaka taka pochwała jest z kolei oczywista. Wstaje on rano do pracy, pracuje możliwie skrupulatnie i w zgodzie z procedurami technologicznymi, a rezultatem tego jest światowej klasy produkt. Ale choćbyś nie wiem jak długo grał pole, to z tego tytułu nie dorobisz się na nim poletka światowej klasy np. kukurydzy. Samo grabienie nie wystarczy, trzeba przed grabieniem solidnie nawieźć pole, zorać je itd. Zatem w przypadku Niemców te wysokie normy są utrzymywane na wysokim poziomie na każdym etapie produkcji.

Dlaczego gdy mówimy o Niemcach myślimy produkcją? Bo produkują oni bardzo dużo wysokiej jakości przedmiotów. Skupili się na produkcji, bo są bardzo licznym narodem, ponad 80 milionów. U nas w Polsce produkujemy coraz mniej, m.in. dlatego nasz kraj ma się coraz lepiej pod względem ekologii. Emisja zanieczyszczeń maleje bo upadły zakłady przemysłowe. Inaczej jest w Niemczech. Wielki smog w miastach przemysłowych jest powszechny. U nas tylko tradycyjnie w katowickim. Nigdzie nie jest powiedziane,

że w Polsce, czy w innym kraju konieczne trzeba profil gospodarki skupić na produkcji. Można żyć przecież z handlu, usług czy transportu, nie wspominając „bezproduktywnej” pracy dziennikarzy czy inteligentów pracujących piórem i głową. Problem jest w tym, że nasza młoda gospodarka kapitalistyczna nie utrzymała starych i nie wypracowała jak dotąd zbyt wiele nowych solidnych marek. Stare polskie produkty, kryjące się np. za nazwami „Wedel” stały się tylko hasłami reklamowymi przejętymi przez zachodnie koncerny. A np. „Swarzędz” fabryka mebli właśnie upada. Czytelnicy proszą nas abyśmy rozszerzyli porównanie gospodarek i osiągnięć Niemiec i Polski oraz wspomnieli coś o markach niemieckich. W tabelce widzimy kolejny paradoks.

Republika Federalna Niemiec	Bundesrepublik Deutschland	Polska	Rzeczpospolita Polska
Flaga Niemiec		Flaga Polski	
Herb Niemiec		Herb Polski	
Dewiza: Einigkeit und Recht und Freiheit	Jedność i prawo i wolność	Dewiza	(Bóg, honor, ojczyzna)
Hymn: Das Lied der Deutschen	Pieśń Niemców	Hymn	Mazurek Dąbrowskiego
Język urzędowy	niemiecki	Język urzędowy	polski
Język używany	niemiecki	Język używany	polski
Stolica	Berlin	Stolica	Warszawa
Ustrój polityczny	republika federalna	Ustrój polityczny	demokracja parlamentarna
Typ państwa	system kanclerski	Typ państwa	demokratyczny
Głowa państwa prezydent federalny	Horst Köhler	Głowa państwa Prezydent RP	Lech Kaczyński
Przewodniczący Bundestagu	Norbert Lammert	Marszałek Sejmu	Bronisław Komorowski
Szef rządu kanclerz federalna	Angela Merkel	Szef rządu Prezes Rady Ministrów	Donald Tusk
Wicekanclerz federalny	Frank Walter Steinmeier	Wicepremierzy	Waldemar Pawlak, Grzegorz Schetyna
Powierzchnia (63. na świecie)	357 114 km ²	Powierzchnia (68. na świecie)	322 575 km ²
wody śródlądowe	7 798 km ² (2,18%)	wody śródlądowe	4 550 km ² (1,41%)
Liczba ludności (2008) (14. na świecie)	82 117 000 ▼	Liczba ludności (2008) (34. Na świecie)	38 136 000 ▼
Gęstość zaludnienia	230 osób/km ²	Gęstość zaludnienia	122 osób/km ²
narodowości	Niemcy: ok. 83%	narodowości	Polacy: ok. 96,7%
PKB (2008) całkowite	3414,6 mld USD ▲	PKB (2008) całkowite	567,4 mld USD ▲
PKB na osobę	39 854 USD ▲	PKB na osobę	14 893 USD ▲
PKB (PPP)* (2008) całkowite	2816 mld USD ▲	PKB (PPP)* (2008) całkowite	669 mld USD ▲
PKB (PPP)* na osobę	33 361 USD ▲	PKB (PPP)* na osobę	17 560 USD ▲
Miejsce PKB w Europie (PPP)	1	Miejsce PKB w Europie (PPP)	8
Miejsce PKB na świecie (PPP)	5	Miejsce PKB na świecie (PPP)	21
Miejsce gospodarki w Europie	1	Miejsce gospodarki w Europie	7
Miejsce gospodarki na świecie	3	Miejsce gospodarki na świecie	20
Budżet państwa, Dochody, Wydatki	Doch. – 278mld€, Wyd. – 288 mld€	Budżet państwa, Dochody, Wydatki	Doch. – 269,9 mld zł, Wyd. – 288 mld zł
Ilość zarejestrowanych firm	10 milionów	Ilość zarejestrowanych firm	3 miliony
polskie firmy zarejestrowane w Niemczech	100 tysięcy	niemieckie firmy zarejestrowane w Polsce	5000
Bezrobocie	8,2% ▼	Bezrobocie	11,2% ▲
Autostrady	12000km	Autostrady	756,3 km
Jednostka monetarna	1 euro = 100 eurocentów (EUR, €)	Jednostka monetarna	1 złotych = 100 groszy (zł)
Niepodległość	7 września 1949	Niepodległość	11 listopada 1918
Religia dominująca	katolicyzm: 31,2%, praktykowany: 4,68%	Religia dominująca	katolicyzm: 95%, praktykowany: 45%
Źródło informacji	www.wikipedia.pl + inne pewne	Źródło informacji	www.wikipedia.pl + inne pewne
Legenda (w ostatnich latach coś)	▲ - wzrasta, ▼ - maleje	Legenda (w ostatnich latach coś)	▲ - wzrasta, ▼ - maleje
Legenda - PKB (PPP)*	parytety siły nabywczej danej waluty	Legenda - PKB (PPP)*	parytety siły nabywczej danej waluty
Kolor szary w rubryce podkreśla dużą różnicę pomiędzy państwami		Kolor szary w rubryce podkreśla dużą różnicę pomiędzy państwami	
Kolor czarny w rubryce podkreśla przepaść w jakiejś dziedzinie		Kolor czarny w rubryce podkreśla przepaść w jakiejś dziedzinie	

Ilość firm Polskich w Niemczech to 100 tys., a niemieckich w Polsce tylko 5000. Czyżbyśmy żerowali na Niemcach? Bierze się to m.in. ze sposobu liczenia, bo tych 5000 firm to tylko te, które dysponowały kapitałem powyżej 1 miliona

zaczynał raczkować, a fakt zamykania dziesiątków tysięcy przedsiębiorstw niemieckich wzbudzał jeszcze oficjalnie wyłącznie zdziwienie specjalistów. Daj nam Boże taki kryzys powiedziałaby ktoś, jak mają teraz Niemcy. Nie jest im

L.p.	Wg Fortune 500	Nazwa	Siedziba	Przychód (mln \$)	Zysk (mln \$) 2006	Pracowników	Branża
1.	8.	DaimlerChrysler	Stuttgart	190.191,4	4.048,8	360.385	Motoryzacja
2.	16.	Volkswagen	Wolfsburg	132.323,1	3.449,0	324.875	Motoryzacja
3.	19.	Allianz	Monachium	125.346,0	8.808,9	166.505	Ubezpieczenia
4.	28.	Siemens	Monachium	107.341,7	3.728,2	475.000	Technologia
5.	35.	Deutsche Bank	Frankfurt nad Menem	96.151,5	7.510,3	68.849	Bankowość
6.	53.	E.ON	Düsseldorf	80.994,0	6.344,8	80.612	Energetyka
7.	57.	Deutsche Post	Bonn	79.502,2	2.403,9	463.350	Usługi
8.	60.	Deutsche Telekom	Bonn	76.969,1	3.971,0	248.800	Telekomunikacja
9.	62.	Metro AG	Düsseldorf	75.131,0	1.324,9	222.741	Handel hurtowy
10.	81.	BASF	Ludwigshafen	66.006,8	4.034,0	95.247	Chemia
11.	88.	BMW	Monachium	61.476,7	3.598,3	106.575	Motoryzacja
12.	100.	Munich Re	Monachium	58.183,2	4.316,0	37.210	Ubezpieczenia
13.	101.	ThyssenKrupp	Essen	57.927,0	2.019,6	187.586	Stal
14.	106.	RWE	Essen	56.646,3	4.826,6	68.534	Energetyka
15.	109.	Robert Bosch GmbH	Stuttgart	54.808,2	2.575,8	261.291	Motoryzacja AGD
16.	158.	Bayer AG	Leverkusen	39.899,2	2.111,6	106.000	Chemia
17.	165.	DZ Bank	Frankfurt nad Menem	37.780,1	1.465,4	22.334	Bankowość
18.	166.	Deutsche Bahn	Berlin	37.706,0	2.089,0	229.200	Transport
19.	187.	Franz Haniel & Cie. GmbH	Duisburg	34.809,1	805,5	55.889	Konglomerat
20.	216.	Commerzbank	Frankfurt nad Menem	30.352,5	2.003,7	35.975	Bankowość
21.	256.	TUI	Hanower	26.241,8	-1.120,8	53.930	Turystyka
22.	262.	Landesbank Baden-Württemberg	Stuttgart	25.583,1	1.026,2	12.252	Bankowość
23.	272.	Lufthansa	Kolonia	24.903,6	1.007,5	93.541	Lotnictwo
24.	281.	Bertelsmann	Gütersloh	24.211,0	2.636,0	97.132	Media
25.	338.	Edeka	Hamburg	20.733,1	170,9	253.000	Handel detaliczny
26.	345.	RAG	Essen	20.365,0	1.311,5	43.175	Górnictwo
27.	362.	Hochtief	Essen	19.457,2	111,8	46.847	Budownictwo
28.	365.	Otto Group	Hamburg	19.397,5	208,9	53.051	Handel detaliczny
29.	375.	MAN AG	Monachium	19.051,9	1.160,6	53.745	Motoryzacja
30.	381.	Arcandor	Essen	18.920,3	433,6	55.272	Handel detaliczny
31.	386.	Continental AG	Hanower	18.678,0	1.231,9	85.224	Motoryzacja
32.	387.	Bayerische Landesbank	Monachium	18.617,9	696,7	10.080	Bankowość
33.	419.	KfW Bankengruppe	Frankfurt nad Menem	17.397,3	1.221,5	3.580	Bankowość
34.	440.	EnBW	Karlsruhe	16.644,2	1.258,9	20.282	Energetyka
35.	471.	Henkel KGaA	Düsseldorf	15.984,3	1.072,7	51.716	Chemia

Euro. Niemcy są bardziej skrupulatni w liczeniu i do swojej statystyki dołączają np. firmy jednoosobowe, często otwierane pod jednym adresem np. dla 20 różnych firm i oferujących zazwyczaj usługi czy prace budowlane bądź transport na zlecenie jako kierowca w czyjejs flocie logistycznej. W ten sposób płaci się mniej podatków.

Powyżej widzicie Państwo uznane marki niemieckie, z ich siedzibami, dochodami, ilością pracowników, branżami.

Wiele ich jest nam znanych i obecnych w naszej świadomości już od dziesięcioleci. Obecność nowych może nas nawet zaskoczyć, bo np. RWE jest teraz właścicielem STOEN w Warszawie, zajmującego się dystrybucją energii. W ten sposób nadmiar energii z Niemieckich elektrowni atomowych gna do polskiej sieci, bo już dawno uwolniono rynek energetyczny w Polsce. Dane w tabeli są z 2006 r. gdy w cichości światowej opinii publicznej kryzys dopiero

zaczynał raczkować, a fakt zamykania dziesiątków tysięcy przedsiębiorstw niemieckich wzbudzał jeszcze oficjalnie wyłącznie zdziwienie specjalistów. Daj nam Boże taki kryzys powiedziałaby ktoś, jak mają teraz Niemcy. Nie jest im jednak do śmiechu. Z racji mocy ich gospodarki jej struktura finansowania była powiązana bardzo ściśle ze światowymi grupami kapitałowymi, które mają obecnie wielkie trudności z fizycznym przetrwaniem. Kryzys niemiecki niechybnie odbije się i na naszym kraju, bo nasza gospodarka nastawiła się na współpracę zwłaszcza z Niemcami. Światowy kryzys powstał w wyniku przyzwolenia na życie w kredycie miliardów ludzi oraz finansowanie wysokich technologii (np. telefonii komórkowej) za pomocą wirtualnych transakcji nie istniejącymi w rzeczywistości pieniędzmi. Istotą pieniądza papierowego jest to, że powinien dublować skarb danego państwa. Dublowanie go bez końca zobowiązaniami papierowymi w postaci kredytów bez pokrycia wytworzył łańcuch, który z łatwością poprzez jego przerwanie w jednym ogniwie przerwał napęd wszystkich instytucji korzystających z łańcucha finansowego. Obecnie kryzys sprzyja wyjmowaniu rezerw pieniężnych oraz skarbowych na ratowanie upadających przedsiębiorstw i banków. Tą praktykę zapoczątkowano w USA stawiając np. w stan upadłości koncern motoryzacyjny General Motors tylko po to aby móc go formalnie znacjonalizować czyli upaństwić poprzez zasilenie go rzeczywistym pieniądzem z rezerw państwowych, w tym wypadku w wysokości drobnych 100 miliardów dolarów.

Zostawmy już tą paskudną ekonomię, wspomnijmy coś dla zmiany nastroju o kulturze Niemieckiej i kilku związanych z nią słówkach niemieckich.

Literatura niemiecka – Deutche Literatur

Niemiecka literatura powstała w średniowieczu. Najważniejsi autorzy tej epoki to Walther von der Vogelweide i Wolfram von Eschenbach. Nowożytną niemiecką stworzył Marcin Luter swoim tłumaczeniem Biblii. Za najważniejszych autorów literatury niemieckiej uważani są Christoph Martin Wieland, Johann Wolfgang Goethe i Friedrich Schiller, Friedrich Hölderlin i Heinrich Heine jak i bracia Grimm; w dwudziestym wieku Niemcy miały kilku noblistów w dziedzinie literatury Theodor Mommsen (1902), Paul Heyse (1910), Gerhart Hauptmann (1912), Thomas Mann (1929), Hermann Hesse (1946), Heinrich Böll (1972) i Günter Grass (1999).

Film, reżyserowie – filmisch regisseur

Leni Riefenstahl, Werner Herzog, Fritz Lang, Wim Wenders, Volker Schlöndorff, Marlene Dietrich (przede wszystkim aktorka), Jürgen Prochnow

Teatr - Schauspielhaus, Theater - Bertolt Brecht Ciekawostka. Niemcy są krajem mającym największe zagęszczenie teatrów operowych – **Oper**

Do zobaczenia w HM19 w kolejnym artykule OGŚ. KK



Poznajecie fotografię z okładki HM14 - płaskorzeźbę drewnianą z muzeum we wsi Wiele na Kaszubach. Zgodzicie się państwo, że ta płaskorzeźba jest nadzwyczaj dobrą ilustracją alkoholizmu - ciężkiego nałogu, który w żadnym razie nikogo nie cieszy. Kto pije bo musi nie jest szczęśliwy. Takie życie to po prostu dramat.

Alkoholizm jako plaga społeczna powraca w Homo Miserusie co jakiś czas jak bumerang, bo jest z tym niestety fatalnie. Trzeba często mówić, pisać czy tłumaczyć na temat picia. To jest główny powód przez który statystyczny polski bezdomny staje się bezdomnym.

Ocenia się, że roczne spożycie alkoholu wynosi obecnie ok. 10l 100% alkoholu na 1 mieszkańca.

Na początek jak zwykle przypomnienie.

W HM 14 wyliczyliśmy, że wydajemy w Polsce na legalnie kupowany alkohol 11.838.235.000,- zł

11 miliardów 838 milionów 235 tys. złotych polskich!

W HM15 ustaliliśmy, że w ciągu roku wydajemy na samo piwo 27.831.980.000 zł (dwadzieścia siedem miliardów osiemset trzydzieści jeden milionów dziewięćset osiemdziesiąt tysięcy złotych).

Zatem powinniśmy zsumować:

11.838.235.000,- zł z 27.831.980.000,-zł

uzyskujemy 39.670.215.000,-zł (trzydzieści dziewięć miliardów sześćset siedemdziesiąt milionów dwieście pięćnaście tysięcy złotych)

Wydatki roczne rozkładają się na głowę jednego mieszkańca po podzieleniu powyższej sumy przez 38.126.000 obywateli i wynoszą **1040 zł – tyle wydaje rocznie statystyczny Polak na alkohol.** Jest to, licząc kwotowo, około jedna szóstka budżetu państwa polskiego w 2007 roku. Kończąc te ponure wyliczenia dodajemy, że ten tysiąc złotych jest 13 pensją, którą zamiast dostawać wyrzucamy w błoto. Polska jest to bogaty kraj. Stać nas na to!

W HM16 obliczyliśmy koszty jakie ponosi Polska w związku z pobytami obywateli w 57 izbach wytrzeźwień.

Z naszych poszukiwań wynika, że średnia opłata za pobyt w izbie wytrzeźwień w Polsce wynosi ok. 220 zł/dobę.

1.509.434 czyli jeden milion pięćset dziewięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery osoby skorzystały z pomocy Warszawskiej Izby Wytrzeźwień w ciągu ostatnich 30 lat.

A teraz na koniec nasze „ulubione” wyliczenia, czyli koszty w tym przypadku ponoszone przez społeczeństwo przy trzeźwieniu w izbach. **Opłata za pobyt w izbie wytrzeźwień to nie jest koszt pobytu.**

Pal diabli „niech stracę”, **2800zł na osobę razy 47450 osób to daje nam 132.860.000zł, czyli sto trzydzieści dwa miliony osiemset sześćdziesiąt tysięcy złotych.**

Czy tyle płaci Izbie miasto za opiekę? Jeśli tak, to jest to placówka milionerów. Niewiele pozostało w naszym kraju instytucji do sprywatyzowania, więc prywatyzacja Izby wytrzeźwień może stać się narzędziem uratowania budżetu państwa lub miast w czasach kryzysu jeśli będą finansowane przez samych obywateli z ich portfeli a nie kapslowe!

Przyjąwszy, że w 2008 r. z izb wytrzeźwień skorzystało 350 tys. osób, którą to liczbę mnożymy przez 2800zł i mamy **980.000.000 dziewięćset osiemdziesiąt milionów złotych, czyli prawie miliard.**

W HM17 szukaliśmy dalej kryzysowych oszczędności?

Nasz rząd doradza, że powinniśmy szukać ich wszędzie, bo jest kryzys. Zatem rozglądajmy się dalej. Zaczęliśmy od alkoholizmu, to kontynuujemy. Mamy już po zsumowaniu wszystkich poprzednich sum kończących kolejne artykuły wychodzi nam liczba:

40.650.215.000,-zł, czyli czterdzieści miliardów sześćset pięćdziesiąt milionów dwieście pięćnaście tysięcy złotych.

Na początek gorzki żart. Gdyby 980 milionów złotych za koszty utrzymania nietrzeźwych w izbach wytrzeźwień podzielić przez 38.120.000 obywateli Polski, to płacimy za nich wszyscy po 25,70 zł na głowę.

Suma 25,70 zł to akurat koszt pół litra jakiejś wódki. Zatem, (to żart) zgodnie z filozofią tzw. „kapslowego” każdy kto kupuje pół litra wódki „sfinansował” pobyt statystycznego nietrzeźwego w izbie wytrzeźwień.

W HM 17 porozmawiamy o ilości alkoholików, kosztach ich leczenia oraz społecznych kosztach alkoholizmu.

Na początek pytanie. Ilu mamy w Polsce osób uzależnionych od alkoholu, ilu ich było, ilu ich jest?

Skorzystamy z fragmentów artykułów ze strony Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) www.parpa.pl.

Od kilku lat nie posługujemy się już słowem „alkoholizm” jako centralną kategorią ujmującą wszystkie szkody związane z nadużywaniem alkoholu. Zgodnie z terminologią międzynarodową taką kategorią są „problemy alkoholowe”, co ułatwia bardziej precyzyjne określanie szkód i metod zmniejszania lub usuwania tych szkód.

Co było na przełomie tysiącleci?

Na przełomie lat 2000–2001 do najważniejszych polskich problemów alkoholowych można zaliczyć:

1. Samoniszczenie osób uzależnionych od alkoholu

Jest to około 700-800 tys. osób, czyli około 2% całej populacji. W 2001 roku łącznie w stacjonarnych i ambulatoryjnych placówkach leczenia odwykowego zarejestrowanych było 150 tys. osób uzależnionych. Faktyczne możliwości skorzystania z nowoczesnej i skutecznej terapii ma tylko około 33%.

2. Uszkodzenia zdrowia u pijących osób dorosłych

Znaczna część pacjentów leczących się z powodu zaburzeń układu trawiennego, krążenia, neurologicznego, chorób płuc, nowotworów, urazów itd., nadużywa alkoholu – dotyczy to ok. 2,5–3 mln osób.

3. Uszkodzenia rozwoju psychofizycznego pijącej młodzieży

W ciągu ostatnich lat zwiększyła się ilość pijącej i upijającej się młodzieży, w szczególności dziewcząt, oraz zmniejszyła ilość abstynentów. W okresie 1995-1999 dynamika wzrostu spożycia napojów alkoholowych należała do najwyższych w Europie. Wzrost spożycia w populacji od 15 do 19 roku życia jest istotnym źródłem wysokich zysków przemysłu piwnego.

4. Szkody występujące u członków rodzin z problemem alkoholowym

Występują one u około 3–4 mln osób (dorosłych i dzieci) i obejmują przede wszystkim schorzenia psychosomatyczne i zaburzenia emocjonalne spowodowane chronicznym stresem i przemocą oraz demoralizację, ubóstwo i obniżenie szans osiągnięcia kariery zawodowej. Ponad 77 tys. dzieci alkoholików otrzymuje pomoc w placówkach socjoterapeutycznych.

5. Alkoholowa dezorganizacja środowiska pracy i bezrobotnych

Szkody związane z pićm alkoholu w miejscu pracy obejmują przede wszystkim absencję, wypadki i obniżanie wydajności pracy. W ogólnopolskim sondażu przeprowadzonym w 2000 roku 17% badanych przyznaje się do konsumpcji alkoholu w miejscu pracy. Obserwuje się coraz większą alkoholową patologizację populacji bezrobotnych, a na terenach o wysokim stopniu bezrobocia brakuje placówek odwykowych i profilaktycznych.

6. Naruszenia prawa przez osoby nietrzeźwe

Wpływ nietrzeźwości na popełnianie przestępstw (w 2001 roku 32,9% sprawców podejrzanych o dokonanie przestępstw było pod wpływem alkoholu)

Przemoc w rodzinach alkoholowych i nietrzeźwość w miejscach publicznych (w 2001 roku 81% sprawców przemocy to osoby będące pod wpływem alkoholu; 243 tys. osób przebywało w izbach wytrzeźwień).

7. Naruszenia prawa związane z handlem napojami alkoholowymi

Nielegalny import, produkcja i sprzedaż napojów alkoholowych (wielkość tego zjawiska szacuje się na około 30% legalnego obrotu wyrobami spirytusowymi i winnymi).

(PARPA) Oszacowanie ekonomicznego aspektu polskich problemów alkoholowych, czyli wysokości strat związanych z obecnością alkoholu w naszym życiu, jest trudnym zadaniem.

Zdaniem międzynarodowych ekspertów straty ekonomiczne związane z nadużywaniem alkoholu szacuje się w krajach Europy Zachodniej i w USA na poziomie 3–5% produktu krajowego brutto. Produkt krajowy brutto w Polsce w roku 2001, według Głównego Urzędu Statystycznego, wyniósł 721,6 mld zł. Oznacza to iż koszty ekonomiczne (koszty leczenia, wypadków drogowych, zaangażowania wymiaru sprawiedliwości, systemu opieki społecznej i ubezpieczeń; przedwczesna umieralność; spadek wydajności pracy i wiele innych) związane z używaniem i nadużywaniem alkoholu w Polsce można szacować na poziomie około 22-35 mld zł rocznie. Do czasu przeprowadzenia bardzo skomplikowanych i kosztowych analiz w naszym kraju, do których nadal brakuje wielu

danych źródłowych, oszacowanie to musi być mało precyzyjne. Wpływy z tytułu podatku akcyzowego od sprzedaży napojów alkoholowych w 2001 roku wyniosły 6.799.177.900 zł, tj. ok. 6,8 mld zł.

Wszystkie powyższe rozważania dotyczą alkoholi wysokoprocentowych!

Powyższe informacje zacytowaliśmy tak obszernie, ponieważ nie są już raczej archiwalne.

Jak opisane sytuacje przedstawiają się u schyłku 1. dziesięciolecia XXI wieku?

Po pierwsze Produkt Krajowy Brutto (PKB) od 2001 wzrósł z 721,6 mld zł do 1,125 bln zł (jeden bilion sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych). Zatem koszty ekonomiczne spożycia alkoholu wysokoprocentowego w 2008 r. wynosiły odpowiednio przy 3, 4 i 5% PKB:

3% od sumy 1,125 bln zł wynosi 33.750.000.000 zł

4% od sumy 1,125 bln zł wynosi 45.000.000.000 zł

5% od sumy 1,125 bln zł wynosi 56.250.000.000 zł

Wpływy z akcyzy w 2008 r. wyniosły równo 6 miliardów zł.

Teoretycznie zainwestujmy te pieniądze w propagandę antyalkoholową, zwłaszcza dla młodzieży, gdyż każda zainwestowana w nie złotówka zwróci się w 3 przypadkach różnie, ale za każdym razem wielokrotnie, czyli 1 zł da nam 3%-5,62zł, 4%-7,5zł, 5%-9,37zł.

Tabela z Raportu ESPAD 2007 cz.1. O cz. 2 w HM18.

Pisać coraz trudniej. Jest nam coraz bardziej przykro.

Wiele się jednak robi aby ratować ludzi tym w HM19.

W HM 18 trochę się spieszymy więc tym razem prezen-

Tabela. Spodziewane picie po osiągnięciu dorosłości

poziom klasy		1999	2003	2007
Trzeciej klasy gimnazjum	Nie	25,7	15,0	11,3
	Tak	23,6	38,6	46,0
	Nie wiem	50,7	46,4	42,7
Drugiej klasy szkół ponadgimnazjalnych	Nie	19,0	11,6	9,8
	Tak	33,0	43,9	52,7
	Nie wiem	48,0	44,4	37,5

tujemy wyciąg z najistotniejszych treści poprzednich artykułów. **W HM18 trochę danych z Europy .**

Chociaż 266 milionów dorosłych Europejczyków pije średnio nie więcej niż 20 gramów (kobiety) i 40 gramów etanolu (mężczyźni) dziennie to ponad 58 milionów (15%) pije powyżej tego poziomu. Spośród tych ostatnich 20 milionów (6%) pije średnio dziennie powyżej 40 gramów (kobiety) i 60 gramów (mężczyźni). Patrząc na uzależnienie bardziej niż na ilość spożywanego alkoholu można szacować, że 23 miliony Europejczyków (5% mężczyzn i 1% kobiet) jest uzależnionych od alkoholu. Ocenia się, że 23 miliony Europejczyków jest uzależnionych od alkoholu. Niewymierne koszty związane z bólem i cierpieniem rodzin można szacować na poziomie 68 mld. €. 5% pracujących mężczyzn i 2% pracujących kobiet w UE15 przyznaje, że alkohol ma negatywny wpływ na ich pracę

lub naukę. Na podstawie badań prowadzonych w kilku krajach można szacować straty z tytułu absencji chorobowej w przedziale 9-19 mld. € a z tytułu wypadnięcia z rynku pracy w przedziale 6-23 mld. €. Alkohol jest przyczyną około 195 tysięcy zgonów rocznie w Europie. (źródło: Raport Komisji Europejskiej pt. Alkohol w Europie, perspektywa życia publicznego)

Konrad Kalinowski

W HM17 rozpoczęliśmy cykl artykułów poświęconych narkomanii, zwłaszcza w aspekcie szkód społecznych wyrządzanych przez nią w społeczeństwach. Zachęcamy Państwa do lektury, jak również do podzielenia się z nami własnymi przemyśleniami.

Redakcja

Nasze artykuły o narkomanii rozpoczęliśmy cytując raport ESPAD 2007, PARPA (wyłącznie w celach edukacyjnych)

W HM18 kontynuujemy cytowanie fragmentów opracowania.

POPULACJA I PRÓBA

Założono objęcie badaniem, przede wszystkim, dwóch kohort młodzieży – młodzież urodzoną w 1991 roku (wiek: 15-16 lat w momencie badania) i 1989 r. (wiek: 17-18 lat w momencie badania). Podejście kohortowe, przy zdefiniowaniu kohorty przez rok urodzenia, podyktowane było względami międzynarodowej porównywalności. Przy silnym zróżnicowaniu systemów szkolnych w Europie rok urodzenia jest jedynym wspólnym kryterium zapewniającym porównywalność badanych populacji.

Założono objęcie badaniem próby o wielkości ok. 9000 uczniów, tj. ok. 360 klas szkolnych z obu poziomów nauczania. Badaniem wedle tego kwestionariusza objęto 2231 uczniów trzecich klas gimnazjów oraz 2249 uczniów drugich klas szkół ponadgimnazjalnych.

Wśród gimnazjalistów 47,2% stanowiły dziewczęta, zaś 52,8% - chłopcy. W grupie uczniów szkół ponadgimnazjalnych było 48,3% chłopców oraz 51,7 dziewcząt. Badanie zostało realizowane metodą ankiety audytoryjnej przez zespół ankieterów rekrutujący się spoza systemu oświaty i wychowania.

W procedurze badania położono bardzo duży nacisk na zapewnienie respondentom maksimum poczucia bezpieczeństwa oraz pełnej anonimowości.

WYNIKI BADAŃ

Używanie innych substancji psychoaktywnych

Tabela 34. Używanie substancji kiedykolwiek w życiu

poziom klasy		1995	1999	2003	2007
Trzecie klasy gimnazjum	Marihuana lub haszysz	10,1	15,1	19,2	15,7
	Substancje wziewne	10,4	9,1	9,3	8,2
	Leki uspokajające i nasenne bez przepisu lekarza	18,5	18,3	17,3	15,6
	Amfetamina	2,9	7,4	6,0	3,8
	LSD lub inne halucynogeny	1,9	4,0	2,5	1,8
	Crack	0,5	1,0	1,6	,9
	Kokaina	0,8	1,9	2,2	1,8
	Relevin	0,4		1,0	,8
	Heroina	0,8	5,7	1,8	1,4
	Ecstasy	0,8	2,8	2,8	2,5
	Grzyby halucynogenne			3,5	2,0
	GHB			,8	,5
	Narkotyki wstrzykiwane za pomocą igły i strzykawki			1,2	1,0
	Alkohol razem z tabletkami			8,4	7,0
	Alkohol razem z marihuaną			11,3	9,7
	Sterydy anaboliczne	2,8	3,4	2,9	2,1
Polska heroina (kompot)			2,3	1,8	
Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Marihuana lub haszysz	17,1	22,4	36,7	27,9
	Substancje wziewne	7,9	5,4	6,3	6,8
	Leki uspokajające i nasenne bez przepisu lekarza	20,8	20,8	20,1	19,0
	Amfetamina	2,8	10,5	15,4	7,8
	LSD lub inne halucynogeny	2,7	3,5	4,2	2,7
	Crack	0,4	0,8	1,4	1,4
	Kokaina	0,8	1,8	2,4	2,5
	Relevin	0,3		,6	,9
	Heroina	0,6	6,8	2,2	1,7
	Ecstasy	0,6	2,7	5,8	4,2
	Grzyby halucynogenne			4,9	2,9
	GHB			,6	,8
	Narkotyki wstrzykiwane za pomocą igły i strzykawki			,7	1,0
	Alkohol razem z tabletkami			14,6	12,2
	Alkohol razem z marihuaną			23,4	17,1
	Sterydy anaboliczne	4,0	2,6	3,5	3,5
Polska heroina (kompot)			1,2	1,5	

Tabela 32. Znajomość poszczególnych substancji

Poziom klasy		1995	1999	2003	2007
Trzecie klasy gimnazjum	Leki uspokajające lub nasenne	73,4	65,1	69,2	67,7
	Marihuana lub haszysz	83,8	85,1	90,9	89,2
	LSD	72,1	55,4	53,4	43,0
	Amfetaminy	40,2	84,0	89,7	87,8
	Crack	11,0	22,4	38,7	39,2
	Kokaina	85,0	83,8	89,5	87,4
	Relevin	8,5	10,3	12,2	11,7
	Heroina	83,9	83,6	89,5	86,4
	Ecstasy	18,2	64,0	70,1	77,6
	GHB	x	x	11,1	13,1
	Metadon	11,1	14,0	21,0	16,2
Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Leki uspokajające lub nasenne	76,9	69,1	70,7	67,3
	Marihuana lub haszysz	86,3	88,9	94,7	91,6
	LSD	77,5	64,5	73,3	59,0
	Amfetaminy	50,8	88,4	93,0	89,2
	Crack	12,3	23,3	45,7	47,2
	Kokaina	87,4	88,6	91,5	87,8
	Relevin	10,4	9,8	10,8	11,0
	Heroina	86,0	88,1	91,5	87,4
	Ecstasy	22,1	70,3	82,8	83,1
	GHB	x	x	8,3	11,5
	Metadon	14,0	15,0	20,6	16,7
Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Grzyby halucynogenne	x	x	84,4	81,2
	Polska heroina (kompot)	81,7	82,3	80,7	63,6

Tabela 33. Potencjalny popyt na narkotyki

Poziom klasy		1999	2003	2007
Trzecie klasy gimnazjum	Tak	26,7	29,4	22,6
	Nie	73,3	70,6	77,4
Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Tak	35,0	41,8	32,6
	Nie	65,0	58,2	67,4

Zwróćcie Państwo uwagę na poniższą tabelkę. Przyznacie, że młodzież rzeczywiście nas zaskakuje...

Tabela 40. Używanie poszczególnych substancji w czasie ostatnich 30 dni

poziom klasy		1995	1999	2003	2007
Trzecie klasy gimnazjum	Marihuana lub haszysz	3,1	7,4	8,3	6,4
	Substancje wziewne	1,8	1,9	2,5	2,3
	Leki uspokajające i nasenne bez przepisu lekarza		2,9	4,6	3,9
	Amfetamina		3,9	1,7	1,0
	LSD lub inne halucynogeny		1,9	,6	,4
	Crack			,5	,2
	Kokaina		1,2	,6	,6
	Relevin			,3	,5
	Heroina		1,3	,6	,4
	Ecstasy			1,0	,9
	Grzyby halucynogenne			,8	,5
	GHB			,2	,2
	Narkotyki wstrzykiwane za pomocą igły i strzykawki			,3	,4
	Alkohol razem z tabletkami			2,7	2,0
	Alkohol razem z marihuaną			3,7	2,9
	Sterydy anaboliczne	1,8	1,1	,9	,9
Polska heroina (kompot)			,7	,6	
Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Marihuana lub haszysz	3,3	8,6	13,3	9,5
	Substancje wziewne	1,4	1,0	1,2	1,4
	Leki uspokajające i nasenne bez przepisu lekarza		2,1	4,7	4,1
	Amfetamina		3,6	5,1	1,9
	LSD lub inne halucynogeny		1,5	,6	,5
	Crack			,4	,4
	Kokaina		0,6	,8	,5
	Relevin			,1	,4
	Heroina		0,7	,4	,5
	Ecstasy			1,9	1,1
	Grzyby halucynogenne			,8	,6
	GHB			,2	,3
	Narkotyki wstrzykiwane za pomocą igły i strzykawki			,2	,3
	Alkohol razem z tabletkami			2,9	2,5
	Alkohol razem z marihuaną			7,0	5,7
	Sterydy anaboliczne	2,2	1,1	1,3	1,3
Polska heroina (kompot)			,2	,4	

NARKOTYKI A PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA CZ.2

Tabela 43. Inicjacja - typ środka

poziom klasy		1995	1999	2003	2007
Trzecie klasy gimnazjum	Nigdy nie spróbowałem	82,9	73,2	71,3	76,0
	Leki uspokajające lub nasenne bez zalecenia lekarza	8,7	10,5	9,7	9,1
	Marihuana lub haszysz	5,2	10,5	15,2	12,5
	LSD	0,1	0,4	0,2	,0
	Amfetamina	0,7	1,7	0,9	,6
	Crack	0,0	0,1	0,1	,1
	Kokaina	0,1	0,1	0,4	,5
	Relevin	0,0	0,0	0,0	-
	Heroina	0,1	0,3	0,1	,0
	Ecstasy	0,2	0,3	0,2	,3
	Grzyby halucynogenne	X	0,9	0,3	,1
	GHB	X	X	0,0	-
	Polska heroina (kompot)	0,3	0,2	0,2	,4
	Nie wiem co to był za środek	1,6	1,7	1,1	,5
Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Nigdy nie spróbowałem	77,4	66,6	54,2	62,4
	Leki uspokajające lub nasenne bez zalecenia lekarza	9,6	11,1	9,4	10,0
	Marihuana lub haszysz	10,6	18,0	30,9	23,6
	LSD	0,2	0,1	0,2	,2
	Amfetamina	0,5	2,3	3,1	1,4
	Crack	0,0	0,1	0,0	,1
	Kokaina	0,0	0,0	0,2	,2
	Relevin	-	-	0,0	-
	Heroina	0,1	0,3	0,2	,2
	Ecstasy	0,0	0,2	0,4	,6
	Grzyby halucynogenne	X	0,3	0,5	,2
	GHB	X	X	-	-
	Polska heroina (kompot)	0,2	-	0,1	,2
	Nie wiem co to był za środek	1,3	1,1	1,0	1,0

Tabela 44. Inicjacja - źródło zaopatrzenia

Poziom klasy		1995	1999	2003	2007
Trzecie klasy gimnazjum	Nigdy nie używał	83,2	73,7	71,6	76,2
	Dostałem od starszego brata lub siostry	0,5	0,8	1,1	,9
	Dostałem od starszego kolegi	2,2	3,5	4,9	3,2
	Dostałem od kolegi w moim wieku lub młodszych ode mnie	1,6	2,4	2,5	2,5
	Dostałem od kogoś znanego ze słyszenia, ale nie osobiście	0,2	0,5	0,4	,4
	Dostałem od oboj osoby	0,1	0,2	0,3	,1
	Braliśmy to wspólnie, w grupie przyjaciół	3,4	6,6	7,6	5,3
	Kupiłem od kolegi	0,8	2,4	1,6	1,6
	Kupiłem od kogoś znanego mi ze słyszenia, ale nie osobiście	0,3	0,4	0,6	,6
	Kupiłem od oboj osoby	0,3	0,4	0,5	,3
	Dostałem od jednego z rodziców	2,3	3,3	3,5	3,4
	Wziąłem z domu, bez pozwolenia rodziców	3,4	3,6	3,0	3,2
	Żadne z powyższych	1,8	2,2	2,2	2,3
	Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Nigdy nie używał	77,7	66,6	54,7
Dostałem od starszego brata lub siostry		0,4	0,3	1,4	,9
Dostałem od starszego kolegi		2,6	3,5	6,7	5,1
Dostałem od kolegi w moim wieku lub młodszych ode mnie		3,6	4,6	5,5	4,5
Dostałem od kogoś znanego ze słyszenia, ale nie osobiście		0,1	0,2	0,4	,6
Dostałem od oboj osoby		0,1	0,2	0,3	,3
Braliśmy to wspólnie, w grupie przyjaciół		6,0	10,0	16,3	12,2
Kupiłem od kolegi		1,1	3,0	3,3	1,7
Kupiłem od kogoś znanego mi ze słyszenia, ale nie osobiście		0,4	0,8	1,3	1,2
Kupiłem od oboj osoby		0,2	0,9	0,9	,8
Dostałem od jednego z rodziców		2,8	3,4	3,3	4,4
Wziąłem z domu, bez pozwolenia rodziców		2,9	3,4	3,0	2,9
Żadne z powyższych		2,1	3,0	2,9	2,6

Tabela 45. Powody spróbowania środka psychoaktywnego

poziom klasy		1999	2003	2007
Trzecie klasy gimnazjum	Chciałem się czuć na haju	4,1	4,0	3,2
	Nie chciałem odstawać od grupy	2,2	1,8	1,1
	Nie miałem nic do roboty	1,8	1,9	1,4
	Byłem ciekawy	15,0	15,0	11,7
	Chciałem zapomnieć o swoich problemach	4,1	3,4	2,8
	Inny powód	6,1	6,8	6,3
Drugie klasy szkół ponadgimnazjalnych	Nie pamiętam powodu	3,5	3,1	3,2
	Chciałem się czuć na haju	4,6	4,9	4,1
	Nie chciałem odstawać od grupy	1,7	2,6	1,6
	Nie miałem nic do roboty	2,3	3,3	2,3
	Byłem ciekawy	22,1	30,5	22,9
	Chciałem zapomnieć o swoich problemach	4,1	4,1	3,4
	Inny powód	7,5	7,2	7,0
	Nie pamiętam powodu	2,7	3,0	2,9

Rok	Liczba	Wskaźnik na 100 tys.
1987	156	0,41
1988	145	0,38
1989	181	0,48
1990	155	0,41
1991	213	0,56
1992	199	0,52
1993	211	0,55
1994	185	0,48
1995	175	0,45
1996	179	0,46
1997	253	0,65
1998	235	0,61
1999	292	0,76
2000	310	0,81
2001	294	0,77
2002	324	0,85
2003	277	0,73
2004	231	0,61
2005	290	0,76

Tabela. Zgony w Polsce z powodu przedawkowania narkotyków w latach 1987–2005. Źródło: GUS

Poniżej publikujemy telefony kontaktowe po pomoc
0 801 199 990 - Ogólnopolski Telefon Zaufania Narkotyki – Narkomania Telefon oferuje: informację o sieci profesjonalnej pomocy, miniedukację, wsparcie psychologiczne. Czynny od 16.00 do 21.00 codziennie Całe połączenie płatne tylko 35 gr.
0 800 12 02 89 - Infolinia Stowarzyszenia KARAN Informacja skierowująca i pomoc w problemach związanych z narkotykami Połączenie bezpłatne, czynne od pn. do pt., w godzinach 10.00 - 17.00
0 800 20 148 - Anonimowa policyjna linia specjalna Połączenie bezpłatne, czynne całą dobę
0 801 109 696 - Infolinia Pogotowia Makowego Towarzystwo Powrót z Uczynny codziennie od pon.-pt. 10.00-20.00, soboty 10.00-19.00
 O narkotykach dalej w HM19 i o przestępczości...

Konrad Kalinowski



Jak wszyscy wiemy Warszawa jest stolicą Polski. W 1596r. Zygmunt III Waza opuścił zamek na Wawelu i udał się wraz z żoną i dworem do Warszawy.

Jako członkowie Unii Europejskiej jesteśmy poniekąd zobowiązani do używania terminologii zaakceptowanej w większości krajów UE, więc niech będzie już ta bezdomność połączona z wykluczeniem mieszkaniowym.

Warto abyśmy wszyscy dwa nowe pojęcia – FEANTSA oraz ETHOS. Europejska Federacja Narodowych Organizacji Pracujących na rzecz Ludzi Bezdomnych FEANTSA opracowała typologię bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego nazywaną ETHOS.

Pani Julia przetłumaczyła na polski użytek ten dokument. Zachęcamy do przeczytania tej tabeli, zapewne osoby zainteresowane odnajdą w niej przykłady przypominające im własną sytuację życiową. Cieszy fakt, że ktoś stara się myśleć jak najlepiej pomóc bezdomnym. Liczymy na to, że ta pomoc będzie coraz lepsza i skuteczniejsza.

Jak wspominaliśmy w HM15 w najbliższych latach w krajach Unii Europejskiej planowane jest podjęcie licznych



Podróż odbyto, płynąc trzema statkami po Wiśle. Warszawiacy wmawiają sobie, że jest to data przeniesienia stolicy z Krakowa, tymczasem do końca istnienia Rzeczypospolitej Warszawa była tylko miastem rezydentnym dla władców, a stolicą pozostawał Kraków. Warszawa odwdzięczyła

się swojemu dobroczyńcy i nad Starym Miastem straż czyni król Zygmunt III Waza stojąc na kolumnie swojego imienia.

Pozostawmy jednak historię, porozmawiajmy

o współczesności stolicy bezdomnych.

Powyżej widzicie Państwo stronę

www.bezdomnosc.edu.pl.

Strona ta istnieje po to aby informować wszystkich na temat działań oraz projektów niesienia zorganizowanej pomocy osobom bezdomnym. Autorką tej strony jest pani Julia Wygnańska, osoba zajmująca się problematyką bezdomności i reprezentant Polski w unijnych oraz innych międzynarodowych instytucjach starających się w sposób planowy i administracyjny rozwiązywać problemy ludzi bezdomnych.

Jak Państwo widzą tytuł tej strony brzmi: „Bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe w Polsce”. Okazuje się, że obydwie pojęcia jak bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe nie są identyczne jednak dla ujednoczenia tych zjawisk oraz metod administracyjnego rozwiązywania tych problemów połączone są w jeden temat.

Typologia operacyjna bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego ETHOS 2008

		Kategoria operacyjna	Sytuacja mieszkaniowa	Definicja opisowa	
Bez dochu i bez słowa	1	Ludzie mieszkający w przestrzeni publicznej	1.1	Przestrzeń publiczna lub „na zewnątrz”	Mieszkanie na ulicach lub w miejscach publicznych, bez schronienia które można określić jako mieszkanie
		Ludzie zakwaterowani interwencyjnie	2.1	Noclegownia	Ludzie bez stałego miejsca do zamieszkiwania, którzy korzystają z noclegowni i schronisk niskorogowych
	3	Ludzie zakwaterowani w placówkach dla bezdomnych	3.1	Schronisko dla bezdomnych	Gdzie docelowy czas pobytu jest krótki*
			3.2	Mieszkania tymczasowe/rotacyjne	
			3.3	Przejęciowe mieszkania wspierane	
		4	Ludzie zakwaterowani w schroniskach dla kobiet	4.1	Schroniska dla kobiet
Kategoria koncepcyjna	5	Ludzie zakwaterowani w ośrodkach dla uchodźców/migrantów	5.1	Zakwaterowanie tymczasowe/ośrodki recepcyjne	Imigranci w ośrodkach dla uchodźców (recepcyjnych i krótkiego* pobytu) przebywający tam z powodu bycia imigrantem
			5.2	Zakwaterowanie dla migrujących pracowników	
	6	Ludzie, którzy mają opuścić instytucje	6.1	Instytucje penitencjarne	Bez zagwarantowanego miejsca do mieszkania przed opuszczeniem instytucji. Przebywający w instytucji dłużej niż potrzeba z powodu braku mieszkania
			6.2	Instytucje medyczne (w tym ośrodki dla narkomanów i szpitale psychiatryczne)	
			6.3	Instytucje/domy dla dzieci	
	7	Ludzie otrzymujący stałe długoterminowe wsparcie (z powodu bezdomności)	7.1	Domy pomocy dla bezdomnych ludzi starszych	Zakwaterowanie długoterminowe* z opieką dla ludzi kiedyś bezdomnych (zazwyczaj pobyt dłuższy niż rok)
7.2			Wspierane zakwaterowanie dla ludzi, którzy wyszli z bezdomności		
Niebezpieczne mieszkanie	8	Ludzie w lokalach niezabezpieczonych	8.1	Czasowo u rodziny lub przyjaciół	Przebywający w konwencjonalnych warunkach lokalowych, ale nie w swoim stałym miejscu do mieszkania ponieważ takowego nie posiadają. Zajmowanie lokalu bez umowy najmu lub nielegalne zajmowanie lokalu. Zajmowanie ziemi bez praw do niej
			8.2	Wynajmujący/Podnajmujący nielegalnie	
			8.3	Nielegalne zajmowanie ziemi	
9	Ludzie zagrożeni eksmisją	9.1	Z orzeczoną eksmisją	Z wydanym nakazem eksmisji. Gdy kredytodawca ma prawo do przejęcia własności	
		9.2	Z nakazem zarotu mienia		
10	Ludzie zagrożeni przemocą	10.1	Interwencje policji/straży miejskiej	Gdy policja podejmuje działania aby zagwarantować bezpieczeństwo ofiar przemocy w rodzinie	
Nieodpowiednie mieszkanie	11	Ludzie mieszkający w konstrukcjach tymczasowych/nietrwących	11.1	Domy „na kółkach”	Nie przeznaczone do stałego zamieszkiwania. Szopa, szalaz lub inna konstrukcja własna. Semi-stała konstrukcja typu budka lub domek letniskowy
			11.2	Budynki niekonwencjonalne	
			11.3	Konstrukcje tymczasowe	
12	Ludzie mieszkający w warunkach substandardowych	12.1	Zamieszkałe lokale nie spełniające standardów mieszkaniowych	Nie nadające się do zamieszkania według ustawowego standardu krajowego lub regulacji budowlanych	
13	Ludzie mieszkający w warunkach przeludnienia	13.1	Najwyższa krajowa norma przeludnienia (przeludnienie skrajne)	Zdefiniowane jako przekraczające krajowy standard przeludnienia lub pomieszczeń użytkowych lub metrażu na osobę	

* Krótki pobyt zazwyczaj oznacza mniej niż rok; stały pobyt to więcej niż rok.

Definicja jest spójna z definicjami spisu powszechnego określonymi w Raportcie UNECE/EUROSTAT z 2006 roku.

kroków zmierzających do znacznego polepszenia opieki nad osobami bezdomnymi co w rezultacie ma wyeliminować bezdomność jako zjawisko społeczne lub przynajmniej sprowadzić ją na zupełny margines życia społecznego. Omówiliśmy w HM15 deklarację UE w sprawie Eliminacji Bezdomności Ulicznej, sporo też napisaliśmy o Standardach Opieki nad osobami bezdomnymi. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (MPiPS) opracowuje Krajową Strategię wobec Bezdomności. Władze Warszawy starają się również podążyć śladem krajowych planistów i przygotowały dokument pt. Społeczna Strategia Warszawy - Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2009-2020. Przyjemnie jest planować, czasami jeszcze przyjemniej słucha się cudzych planów. Fragmenty tego dokumentu dotyczą bezdomnych. Bezdomni to ludzie, którzy żyją z dnia na dzień bez planu, więc ktoś niech poplanuje za nich.

Co zatem Warszawa, jako stolica Polski przygotowuje dla bezdomnych?

Opracowano dla Warszawy dokument o nazwie „Kierunki i cele warszawskiej polityki wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego

Autorem opracowania jest Zespół Zadaniowy „Bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe” Społecznej Strategii Warszawy pod kierunkiem Koordynatora p. Julii Wygnańskiej). Poniżej cytujemy jego fragmenty.

Misją Warszawskiej polityki wobec bezdomności powinno być stworzenie:

profesjonalnego, całościowego systemu wsparcia dla bezdomnych członków wspólnoty samorządowej Stolicy, z którego korzystanie jest przejściowym epizodem w życiu ludzi.

Takie sformułowanie misji wyrasta z analizy problemów występujących w Stolicy i wskazuje kierunek wychodzenia im naprzeciw. Pomoc warszawskiej społeczności kierowana do ludzi w kryzysie mieszkaniowym nie zawsze jest profesjonalna, nie jest całościowa, nie funkcjonuje jak system, nie obejmuje wszystkich członków samorządowej wspólnoty i tylko w indywidualnych przypadkach doprowadza do końcowego efektu w postaci trwałego przezwyciężenia tego kryzysu.. Znaczenie poszczególnych komponentów misji zostało wyjaśnione poniżej.

Profesjonalny

Profesjonalny system, to taki, który jest planowany i realizowany przez profesjonalistów: ludzi którzy dobrze znają się na rzeczach, którymi się zajmują. Profesjonalizm jest warunkowany kwalifikacjami i wykształceniem, doświadczeniem lub odpowiednim podejściem i predestynującymi cechami charakteru, ale przede wszystkim wytrwałą i rzetelną pracą.

Przykładem profesjonalnych i innowacyjnych na skalę naszego kraju rozwiązań, które mogą znaleźć się w Warszawskiej strategii jest:

1. Wprowadzenie systemu agregacji danych o użytkownikach usług czerpiącego wyłącznie z informacji gromadzonych tak czy inaczej przez instytucje świadczące pomoc.

2. Wyodrębnienie z miejskich zasobów lokali komunalnych „mieszkań rotacyjnych” (np. lokali z różnych względów nie przeznaczanych na typową pomoc mieszkaniową) czasowo przeznaczanych dla ludzi wychodzących z bezdomności realizujących

indywidualne programy wychodzenia z bezdomności oraz ludzi zagrożonych bezdomnością, w szczególności wychowanków domów dziecka i uchodźców. Wybranie do programu wyłącznie mieszkań znajdujących się w środowisku zdrowym społecznie (dobre sąsiedztwo) i fizycznie (standard budynku, mieszkania).

W dalszej części dokumentu znajduje się wiele więcej innowacyjnych propozycji o których szerzej w HM19.

Podstawy prawne misji

Warszawa, tak jak każda gmina w Polsce musi opracować dokument określający Program rozwiązywania problemów społecznych (Ustawa o pomocy społecznej). Bezdomność jest problemem wielowymiarowym, według wielu definicji jest konsekwencją różnych problemów.

Należy wymienić dwie grupy przepisów ustanawiających prawa mieszkańców Polski do uzyskiwania schronienia oraz wsparcia mieszkaniowego.

Obydwa uprawnienia są zakorzenione w Konstytucji RP, której Art. 75 stanowi, że:

„Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania.”

Według Ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, do obligacyjnych zadań gminy z zakresu pomocy społecznej należy m.in. udzielenie schronienia, posiłku oraz niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym, w tym osobom bezdomnym. (art. 17 ust 1 pkt. 3. ustawy). „...osoba lub rodzina ma prawo do schronienia, posiłku i niezbędnego ubrania, jeżeli jest tego pozbawiona. Udzielenie schronienia następuje poprzez przyznanie tymczasowego miejsca noclegowego w noclegowniach, schroniskach, domach dla bezdomnych i innych miejscach do tego przeznaczonych.” **W Warszawie za organizację warunków do udzielenia schronienia odpowiada Biuro Polityki Społecznej Urzędu Miasta.**

Zobowiązanie udzielania pomocy mieszkaniowej

Każda gmina w Polsce, zobowiązana jest do realizacji zadań z zakresu udzielania pomocy mieszkaniowej. Ustawa z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (nazywana w skrócie ustawą o ochronie praw lokatorów) w art. 4 ust. 1 poszerza zadania własne gmin z zakresu mieszkalnictwa o „*tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej*”. W art. 4 ust. 2 stwierdza się, że „*gmina zapewnia lokale socjalne i zamienne oraz zaspokaja potrzeby mieszkaniowe gospodarstw o niskich dochodach.*”

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w art.7 ust.1 nakłada na gminy obowiązki związane z zaspokajaniem zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, a wśród nich wymienia „*gminne budownictwo mieszkaniowe.*”

Jak Państwo widzą dokument ten jest bardzo ciekawy. Jego omówienie znajdziecie w HM19.

KK

CO SŁYCHAĆ W AKCJI MIKOŁAJA?

Czerwiec rozpoczyna 1 dzień z jego 30, czyli Dzień Dziecka. To kolejny okres „gorętszy” w „Akcji Mikołaja”.

„Mikołaj” miał specjalne prośby dzieci na okoliczność Dnia Dziecka. Z tej okazji wysyłał więcej paczek niż to robi w okresach gdy nie ma żadnych specjalnych okazji.

Pod koniec 2008 roku uruchomiona została strona internetowa

The screenshot shows the homepage of the 'Akcja Mikołaja' website. At the top, there's a banner with the title 'Akcja "Mikołaja" "Duża Paka Dla Głodnego Dzieciaka"'. Below the banner is a navigation menu on the left with items like 'Strona główna', 'Najnowsze wydarzenia', 'Adresy rodzin', 'Sprawy Mikołaja', 'Apel o pomoc', 'Listy do Mikołaja', 'Podziękowania od dzieci', 'Współtwórcy Akcji', 'Przyjaciele Akcji', 'Historia Akcji', 'Fundacja Akcji', 'Gazeta Mikołaja', 'Galeria', and 'Kontakt'. The main content area features a large image of St. Nicholas on the left and a smaller image of a man with a long white beard on the right. Text in the center reads: 'Mikołaj Warszawski wita serdecznie wszystkich Państwa! Jesteśmy sobie ku pomocy! Prymas Tysiąclecia'. Below this, there's a detailed text about the initiative, including a quote from Cardinal Stefan Wyszyński and information about the 'Duża Paka Dla Głodnego Dzieciaka' project. At the bottom right, there's a logo for 'DUŻA PAKA DLA GŁODNEGO DZIECIAKA' with a colorful heart icon.

towa Akcji „Mikołaja”. Do połowy kwietnia 2009 odwiedziło ją 2286 osób zaś do czerwca odwiedziło stronę ok. 2662 osoby. Około 200 osób miesięcznie poszukuje informacji o „Akcji Mikołaja” Jest to dla niego bardzo dobra wiadomość.

Jeśli choć część osób odwiedzających zdecydowała się wysłać paczkę z podarunkami jakiejś ubogiej rodzinie wielodzietnej to pomoc dla tych rodzin została zdecydowanie zwiększona.

Obecnie przygotowujemy nową listę rodzin potrzebujących.

Jej przygotowanie opóźnia się ze względu na konieczność sprawdzenia wiarygodności osób zgłaszających swe rodziny po pomoc do „Mikołaja”.

A „Mikołaj” i tak oddaje wszystko co ma, tylko nie nadaża z wysyłaniem paczek. Wiele osób prosi go o odbiór darów, nie rozumiejąc, że nie jest on w stanie tego uczynić ponieważ swoją akcją prowadzi samodzielnie, nie posiada więc samochodu czy dużego magazynu, w którym mógłby przechować dary do czasu wysłania ich potrzebującym.

Nie wszystkie osoby dostają też oczekiwaną pomoc. To czasami rodzi nieporozumienia, a nawet pretensje do „Mikołaja” o opóźnianie wysyłki paczek.

Akcja „Mikołaja” stara się powoli rozszerzać profil pomocy rodzinom wielodzietnym. Chodzi bowiem o to aby pomoc docierała do rodzin rzeczywiście najbardziej potrzebujących, które nie zamują darów i będą umiały w sposób właściwy z nich skorzystać. Niewątpliwie w przyszłości konieczne będzie stworzenie rodzaju mecenatu roztrącanego nad konkretnymi rodzinami, wskazanymi np. przez Ośrodki

Pomocy Społecznej, parafie czy miejscowe organizacje pozarządowe. W takich ciepłnianych warunkach wybrane rodziny mogłyby otrzymywać bardzo poważne wsparcie materialne (np. rozbudowa czy remont domów), a dzieci mogły by być otoczone naukową opieką stypendialną.

W państwie, w którym przyrost naturalny jest ujemny czyli ilość obywateli spada wydaje się, że sprawą istotnej wagi jest szczególne otaczanie opieką państwową i społeczną właśnie rodzin wielodzietnych. Przełomem w tym względzie jest od kilku lat tzw. becikowe, ale są to tylko pieniądze na start w życie takiego nowego obywatela. Potem państwo gwarantuje małemu opiekę zdrowotną i naukę szkolną. Są to świadczenia oczywiście bardzo istotne, ale w naszym rejonie świata dość oczywiste, bo utwalone przez wieloletnią tradycję. dodatkowych kosztów w życiu codziennym mnożyć można setki, każda gospodyni zna je najlepiej. Dlatego „Mikołaj” liczy na zrozumienie zwłaszcza żeńskiej „części świata”, która bierze na siebie ciężar codziennej opieki nad rodzinami. Kto najlepiej dostrzega potrzeby innych w potrzebie – ten, kto sam doświadcza uroków życia rodzinnego.

W przyszłości, mamy nadzieję, będą też miały okazję zaistnieć i rozwijać się partnerstwa pomiędzy gminami bogatszymi i niezamożnymi w duchu wyrównywania szans i solidarności społecznej.

Nieporozumienie

Po artykułach w poprzednim numerze Homo Mizerusa „Mikołaj” usłyszał od niektórych bezdomnych zupełnie bezpodstawne zarzuty. Powstały one w wyniku niezrozumienia zasad współpracy „Mikołaja” i Gazety Homo Mizerus z Fundacją Pomocy Bezrobotnym i Bezdomnym „Domus et Labor” z Piaseczna.

Żeby było dla wszystkich jasne

„Mikołaj” od lat jest 100% wolontariuszem, który prawie cały swój czas oraz wszelkie środki własne i dary od ludzi dobrej woli przekazuje rodzinom wielodzietnym za pośrednictwem poczty. Jego praca społeczna nie przynosi mu najmniejszych dochodów, poza przepukliną i przemęczeniem przy noszeniu ciężarów.

Wszelkie krytyczne uwagi osób je wyrażających wynikają z braku wyobraźni, że ktoś może rzeczywiście bez względu na własną trudną sytuację poświęcać absolutnie wszystko w przyjętej na siebie służbie społecznej.

Wszyscy wątpiący – uczcie się od „Mikołaja”, nawet mu pomóżcie, a nie wypowiadajcie opinii w sprawach o których nie macie pojęcia.

Konrad Kalinowski

Sama zaś Akcja „Mikołaja” wraz gazetą Homo Mizerus zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy mają możliwość zorganizowania transportu furgonetką na długich trasach o pomoc w przetransportowaniu darów do gmin: Główny – woj. pomorskie, Kobierzyce – woj. śląskie, Krzyż Wielkopolski – woj. wielkopolskie. Magazyny pełne darów wciąż czekają na opróżnienie. Mili Państwo – pomóżcie „Mikołajowi” i tym, którym pomaga!

Redakcja (KK)



LISTA POTRZEBUJĄCYCH RODZIN „MIKOŁAJA”

LISTA POTRZEBUJĄCYCH RODZIN „MIKOŁAJA”

„Mikołaj” zachęca Państwa do pomocy rodzinom wymienionym w poniższej tabeli. Co wkładać do paczek?
Żywność w hermetycznych opakowaniach,
przybory szkolne, zabawki,
obuwie, odzież, drobny sprzęt AGD.

Za Waszą pomoc dziękujemy staropolskim „Bóg zapłać”.



Nazwisko	Imię	Ulica	kod	miejsowość	ilość dzieci	pleć i wiek
Pacholak	Anna	Laski 29B	21-470	Krzywdza	7	c. 4,7,8,11,14 s. 3, 7
Wojtacha	Barbara	Gęsia 23	32-300	Olkusz	8	od 6 - 18l
Kędzia	Ewa	Lipno 9	76-20	Główczyce	5	c. 20, 18, 13, 10 s. 17
Romanowska	Janina	Sokoły Jeziorne 6/1	12-230	Biała Piska	7	c. 21, 16, 12 s. 20,18,14,9
Woźniak	Beata	Pogonowskiego	90-618	Łódź	6	s. 16,15, 10, 5 c. 8, 1
Detla	Ewa	Januszewska 18	83-130	Pelplin	5	c. 1, 14, s. 2, 10, 12
Batko	Angelika	Smolice 114	32-640	Zator	10	od 5 - 21 l
Moczyńska	Elżbieta	Rajkowy 153/a/2	83-130	Pelplin	10	s. 21, 18, 17, 12, 4 c. 19, 16, 15, 11, 7, 6
Dziulko	Teresa	Szczypkowice 28/3	76-220	Główczyce	6	4 dz. Wiek szkolny, 2 pełnoletni
Madej	Ryszard	Borowska 12/6	68-120	Ilowa	5	c.15, 8, s, 14,12, 10
Ptak	Anna	Krukówka 1	18-516	Mały Płock	5	c. 14, 13, 11, 5 s. 7
Mroczek	Sylvia	Kolberga 2/6		Siedlce	5	od 13 do 21
Pocałujko	Agnieszka	Wołkowska 57	86-150	Osie	5	od 1 do 6
Wróbel	Joanna	3 Maja 16m6	07-200	Wyszków	5	0d 6m do 15l
Siwiak	Anna	Żelechowo 71	64-761	Krzyż Wilkp.	7	0d 8-23l
Poprasa	Iwona	Snowidza 123c/2	59-407	Mściwojów	9	c. 19, 8, 3, 1 s. 16, 14, 10, 4, 2
Łodyga	Irena	Konin 31	64-310	Lwówek	8	c. 11, 12, 18, 20 s. 15, 14, 13, 10
Krużycka	Magdalena	Oś. Kopernika 23/48	83-200	Stargard Gdański	8	c. 4,5,6,7 s. 14,17, 20, 24
Dulańska	Wanda	Młynczyńska 183	34-606	Łukowice k. Limanowej	5	od 1 do 14
Stachyra	Danuta	Czechowo	62-220	Miechanowo	6	c. 15, 10, 8, 3 s. 12, 8
Baraniecka	Bożena	Rudniki 54	64-330	Opalenica	7	?
Bieńkowska	Jolanta	Zieleniewo 4	76-020	Bobolice	6	?
Wojtczak	Mariola	Požary 11m2	13-200	Działdowo	8	0d 1 do 19
Smyk	Małgorzata	Przybyszewskiego 80	88-100	Inowrocław	5	s. 15, 13 c. 11, 6, 1/5
Nafalska	Katarzyna	Strupiń Duży 131	22-100	Chełm Lubelski	5	s. 13, 9, 7 c. 12, 3
Nowak	Jolanta	Wrzosowa 8a/3	41-208	Sosnowiec	9	7 chodzi do szkoły
Preus	Kazimiera	Siodłanie 13/3	76-220	Główczyce	7	małe dzieci
Moczyńska	Maria	Teodora Cesarza 23	83-200	Strargard Gd.	6	od 4 - 16
Gwardecki	Ryszard	Małopolska 18/1	56-120	Brzeg Dolny	5	?
Pałasz	Marlena	Popowo 7	66-510	Wronki	6	c. 14, 17, 24, 27 s. 11, 21
Paszkowska	Dorota	Gaj 169	32-031	Mogilany	9	c. 18, 15, 9, 4, 2 s. 17, 11, 10, 5
Karczewska	Grażyna	Kuiligi 10	13-324	Kuligi	10	od 5 - 19l
Bekus	Wioletta	Gagarina 2m6	66-110	Babimost	7	0d 1 do 20
Mikielczyk	Mariola	Drzewo 22m1	76-220	Główczyce	5	?
Jóźwiak	Klaudia	Lisice 73	62-660	Dąbie n. Nerem	5	od 8 do 20 lat
Michalska	Dorota	Jurki 8 k. Grójca	05-652	Pniewy	7	od 1 do 14l
Wydrych	Elżbieta	Chlebowo 18	76-020	Bobolice	10	c. 15, 14, 13, 10 s. 7, 12, 5, 4, 2/5, 1/5
Pietrzak	Ewa	Požary 12m2	13-200	Działdowo	5	?
Szulc	Barbara	Zakępie	21-412	Adamów	10	od 5 - 20l
Chioca	Katarzyna	Tczewska 27	83-121	Rudno	8	c. 17, 15, 14, 11, 4, 2 s. 12, 7

„Homo Miserus” wydawany jest pod patronatem Fundacji Pomocy Bezrobotnym i Bezdomnym „Domus et Labor”, 05-500 Piaseczno, ul. E. Orzeszkowej 39. Redaktor naczelny i koordynatorzy resocjalizacyjni: Konrad Kalinowski (konkal@wp.pl), tel. kom. 695193416, Ewa Dobrzańska (ewadobra@poczta.onet.pl), tel. kom. 509464858, Redaktor prowadzący numer: Konrad Kalinowski. Skład: redakcja. Biuro: Targowa 12, 03-731 Warszawa. W sprawie spotkań, udostępniania materiałów oraz udzielania wywiadów gazecie prosimy o skontaktowanie się z numerem telefonu 695193416. Wszystkie dotychczasowe numery dostępne na: www.homomizerus.pl.

Wyrażamy zgodę na nieodpłatne publikowanie wszelkich treści i używanie materiałów obecnych w niniejszym numerze gazety. Gorąco zachęcamy wszystkich Państwa do publikowania swoich przemyśleń. **Chcesz zaistnieć? Publikuj w Homo Miserusie!**

Redakcja gazety „Homo Miserus” nie ponosi odpowiedzialności za treści publikowane na jej łamach.

Wszelkie treści obce oraz symbole zastrzeżone prawami autorskimi, towarowymi lub komercyjnymi przytaczane są wyłącznie w celach edukacyjnych.

HOMO MIZERUS. Nr konta bankowego: BANK ZACHODNI WBK S.A. O/Piaseczno: 68 1090 1694 0000 0001 0495 4684
Akcja „Mikołaja” nie przyjmuje żadnych wpłat na żadne konto bankowe z kontem Homo Miserus włącznie.



W HM18 jest nieco sztywniej niż to miało miejsce w HM17. Nie mieliśmy się z czego śmiać, więc teraz...

Z odwrotów z kartek z kalendarza codziennego 2009r.

Święto pracy staje się powoli świętem ludzi bez pracy
Czy jednak zawsze szanowaliśmy to, co mieliśmy?
Znaleźliśmy usprawiedliwienia za „bumelki” sprzed 25 lat, czyli sprzed „transformacji”:

1. Wzięliśmy na dwóch butelkę wina nieznanego nam marki. Wino to okazało się, że by powiedzieć obrazowo – długogrającym i dlatego byłem zmuszony nie przyjść do pracy...
2. Opuściłem 6 dni pracy bez usprawiedliwionej przyczyny. Krócej mówiąc, przez 4 dni znajdowałem się w nietrzeźwym stanie, a przez dwa dni, sam nie wiem dlaczego, nie przychodziłem do pracy...

MYŚLIWI

Jaki jest myśliwski sposób na odchudzanie?

- jeść tylko tę dziczyznę, którą się samemu upolowało

Początkujący myśliwy wyrusza na polowanie z dwoma psami. Po godzinie wraca.

- co się stało? – pytają koledzy.
- Wróciłeś po nowe naboje? – Nie, po nowe psy.

Król na polowaniu pyta sługę:

- Czy trafiłem tego zająca?
- Wasza Królewska Mość raczył go ułaskawić...

WYSTĘPY POLITYKÓW

Jest naukowo dowiedzione, że jeśli mężczyzna zgoli wąsy to osłabia mu to wzrok.

(William Murray, gubernator stanu Oklahoma, 1932)

- Panie Marszałku, a jaki program tej partii?
- Najprostszy z możliwych. Bić kurwy i złodziei, mości hrabio! (Rozmowa hrabiego Skrzyńskiego z Piłsudskim na temat możliwości założenia przez Piłsudskiego partii politycznej.)

Dowcipy o Chucku Norrisie

Chuck Norris nie umrze. On kopnie w kalendarz.
Z półobrotu.

Chuck Norris jest samowystarczalny, bo jedyną osobą której Chuck Norris może coś zawdzięczać jest Chuck Norris.

Chuck Norris się nie myje. Chuck Norris spojrzy na siebie, a brud sam ucieka.

Dowcipy o towarzyszu Czapajewie

Czapajew jest w przedziale pociągu z 2 damami.
- Niech pani nie kładzie jaj na srebro - radzi jedna z pań drugiej. - Od tego srebro matowieje.
- Trzeba się uczyć przez całe życie - powiedział Czapajew i przełożył papierośnicę z kieszeni spodni do marynarki.

Czapajew dowiedział się, iż aby poznać dziewczynę, trzeba do niej swobodnie podejść, porozmawiać o pogodzie i przedstawić się.
Pewnego razu spotkał śliczną dziewczynę spacerującą z pudelkiem. Podszedł więc, z całej siły kopnął pieska i rzekł:

- Nisko leci. Chyba na deszcz... Nawiasem mówiąc, niech pani pozwoli się przedstawić: Czapajew jestem!

Pewnego razu w pociągu Czapajew zdmuchnął skarpety i powiesił na wieszaku.

Czy pan, panie dowódco - spytał go Pietka - wymienia czasami skarpety?

- Tylko na wódkę!





Kurs komputerowy dla wszystkich tych, którzy nie nadążyli za powszechną komputeryzacją.

Szanowni Państwo. W Homo Mizerusie podejmiemy się zadania obłaskawienia Was z komputeryzacją za pomocą schematycznego skryptu komputerowego.

Wprowadzi on Was w podstawy obsługi komputera osobistego (popularnego PC-ta), przysposobi też do pracy z Internetem. Jeśli ktokolwiek z państwa zetknął się z książką „Świat Zofii” Josteina Gaardera, to pozwoli choć na **ta 1 stronę** poprowadzić siebie przez świat komputerów, tak jak JG poprowadził swoją córkę po świecie filozofii. Żyjemy w czasach rewolucji w komunikacji międzyludzkiej. Jak Gutenberg wraz z wynalezieniem druku przełamał barierę dostępności informacji w swojej epoce, tak w dzisiejszych czasach człowiek posługujący się komputerem osobistym podłączonym do Internetu dociera z własną myślą do najdalszych zakątków świata w jednej chwili. W rozmowach z ludźmi coraz powszechniej korzystających z komputerów znajomość podstawowej terminologii komputerowej jest niezbędną. Jakby się nie znało obsługi sztuców przy posiłku. W kwestiach dotyczących komputerów i Internetu w najistotniejszych sprawach użytkownicy porozumiewają się bez słów. Historia komputera osobistego to właściwie zaledwie ostatnich 30 lat. Postaraliśmy się wydobyć z nich kwintesencję aby możliwie umiejętnie wytłumaczyć Wam co, dlaczego i w ogóle po co coś przed sobą widzicie na ekranie komputera.

Lekcja „1” – Temat: „Co i dlaczego widzimy na ekranie komputera?”. Na Pulpicie Systemu Operacyjnego „Windows Vista” wyjaśnimy co oznaczają widoczne elementy. Ciemniejsze objaśnienia są najważniejsze.

Słowa grubszą czcionką są nowymi do zapamiętania. Skup się i przeczytaj uważnie, choć to nie łatwe. Naprawdę wiele się dowiesz.



Kolorowe obrazki na Pulpicie nazywają się **ikonami**. Są to reprezentanci podręcznych programów w danym komputerze. Aby wystartowały należy naciśnąć **lewy klawisz myszki** szybko 2 razy po wcześniejszym naprowadzeniu na wybraną **ikonę**. Naciśnięcie akurat tej ikony uruchomi w komputerze program pt. „Książka Telefoniczna Województwa Mazowieckiego”.

Tapeta Pulpitu, czyli wolna przestrzeń między **ikonami** na Pulpicie. Jest to po prostu **tło**. Może być to dowolny obrazek, nawet Twoje własne zdjęcie, jeśli nie masz dość samego siebie zwłaszcza po porannym goleniu.

Tu wyświetla się **godzina**. Jeśli na nią klikniesz raz **lewym klawiszem myszki** pojawia się kalendarz z godziną.

Ikona „Komputer” tu zobaczysz dysk DVD oraz dysk komputerowy, na których masz wgrane programy.

Nazwa **Systemu Operacyjnego Windows**, w tym przypadku jest to **Windows Vista**. **System Operacyjny** jest programem komputerowym i środowiskiem życia dla wszystkich innych programów w komputerze. Bez niego nie będą pracować. Inne typy **Windows**: XP, 2003, 2000, Millennium, NT, 98, 95, 3.11, 3.1, 3.0. Typ **Windows** zależy od wieku komputera.

Przycisk Menu Start. Po jego naciśnięciu lewym klawiszem myszki przycisk **Start Menu** wyskakuje do góry i pokazuje swoją podstawową zawartość. **Menu** schowa się po ponownym naciśnięciu przycisku **Start** lub **Tła Pulpitu**.

Żółte prostokąty oznaczają **Katalogi** czyli **Foldery**. Są w nich większe ilości plików, czasem też dostęp startu rzadszych programów.

Szary pasek od dołu Pulpitu nazywa się: **„Pasek Zadań”**. Prostokątny pasek z napisem „Microsoft Word-Dokument...” oznacza, że ten program jest uruchomiony i działa. Po naciśnięciu paska lewym klawiszem myszki z małego paska otwiera się kartka maszynopisu do zapisania na cały ekran. W programie **MS Word** cały świat pisze listy i dokumenty. Zapisują się one w pamięci komputera w tzw. „plikach”, którym nadaje się dowolne nazwy np. „kurs.doc”. **MS Word** jest częścią **pakietu MS Office**, w skład którego wchodzi jeszcze **MS Excel** do tworzenia wykresów i baz danych np. adresów, oraz **MS Power Point** do prezentacji slajdów.

To jest **Ikona** programu **Mozilla Firefox**. Jest to **program przeglądarka Internetu**. Tylko w nim lub np. w programie **Internet Explorer** możesz obejrzeć zawartość stron internetowych.

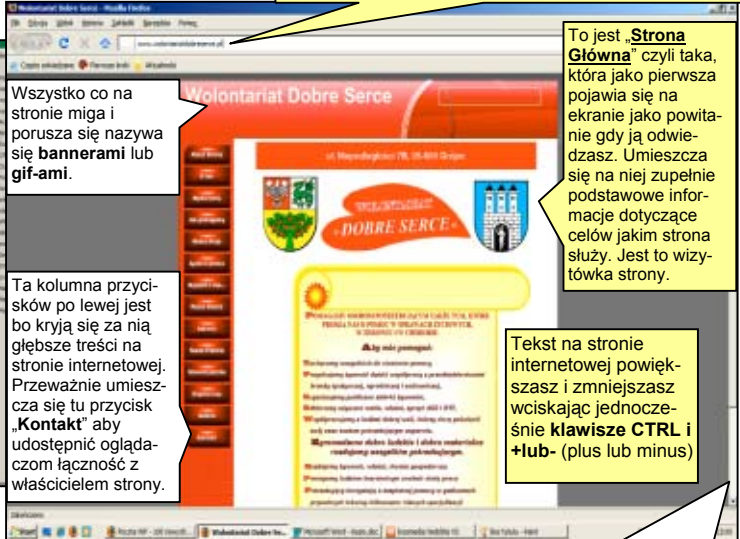
PL oznacza, że **język**, którym posługujesz się w tym komputerze to **język polski**. To małe coś obok po prawej to symbol **klawiatury**, ponieważ np. Węgier korzystając z Twojego komputera powinien przelać ją na **układ węgierski** z węgierskimi literami, przypisanymi do innych **klawiszy** niż w **układzie polskim**.

Ta mała Ikona (dwa komputery na tle kuli ziemskiej) pokazuje, że **komputer jest w sieci Internet**. Być w Internecie można **tylko wtedy gdy jest wykupione połączenie u dostawcy Internetu**, a w komputerze jest tzw. **karta sieciowa lub złącze USB**. Wszystkie nowe komputery i laptopy je mają w sobie. Możesz się łączyć z Internetem kablem: 1. telefonicznym, 2. za pośrednictwem kabla od telewizji kablowej, 3. w sieci wielu komputerów w firmie czy od kumpi lub **radiową kartą sieciową**: 1. na krótki zasięg **WLAN**, 2. na sieć komórkową **GSM**. Na kabel połączenie jest najwydajniejsze, radiowe wolniejsze, ale jesteś niezależny. Strony nieco wolniej się pokazują.

Przykład - jak pracować w Internecie? Jeśli masz łącze z Internetem wtedy uruchamiasz **program przeglądarkę**, wpisujesz tutaj **adres strony** np. www.wolontariatdobreserce.pl naciskasz **klawisz ENTER** i czekasz aż się **wyświetli**, tak jak poniżej.



Jeśli klikniesz lewym klawiszem myszki na „**Programy**” na Menu Start pokażą się wszystkie **programy zainstalowane** na tym komputerze. Jest ich jak widzisz u mnie dużo. Aby program zaczął pracować czyli **został uruchomiony** trzeba na niego kliknąć **lewym przyciskiem myszki**.



Wszystko co na stronie miga i porusza się nazywa się **bannerami** lub **gif-ami**.

Ta kolumna przycisków po lewej jest bo kryją się za nią głębsze treści na stronie internetowej. Przeważnie umieszcza się tu przycisk **„Kontakt”** aby udostępnić oglądaczom łączność z właścicielem strony.

To jest „**Strona Główna**” czyli taka, która jako pierwsza pojawia się na ekranie jako powitanie gdy ją odwiedzasz. Umieszcza się na niej zupełnie podstawowe informacje dotyczące celów jakim strona służy. Jest to wizytówka strony.

Tekst na stronie internetowej powiększasz i zmniejszasz wciskając jednocześnie **klawisze CTRL i +/-** (plus lub minus)

Wszyscy Internetowcy mają swój **adres poczty elektronicznej** tzw. **e-mail**. **Pocztę** można oglądać na specjalnej stronie internetowej lub w programie pocztowym. To jest ta słynna „**małpa**” ↓ Przykładowy adres e-mail: konkal@wp.pl

Stronę internetową czytasz przewijając ją w dół i w górę i na boki jakby była rulonem naciskając klawisze strzałki ↓↑←→ lub klikając lewym klawiszem myszki na suwak lub kółkiem myszki.

Dzięki korespondencji z panem prof. **Jerzym Lechowskim** – (fizykiem, cybernetykiem oraz filozofem i etykiem, www.realizatorzy.prv.pl, w HM 16 pojęliśmy się bardzo trudnego zagadnienia – rozpoczęliśmy cykl artykułów o roboczej nazwie „Kroki do wyjścia z bezdomności”.

Pan Profesor nasze próby z poprzedniego numeru określił mianem, tu musimy zachować się nieskromnie, „zachwycające”.

W tej sytuacji wypada nam więc podsumować ten rozbudowany artykuł abyście Państwo mogli skorzystać z „kieszonkowej” jego wersji, a przy tej okazji dowiedzieli się czegoś nowego o możliwości wychodzenia z bezdomności zakładając własne przedsiębiorstwo - spółdzielnię socjalną.

We wcześniejszych artykułach ustaliliśmy, że pomoc bezdomnym utrudniają następujące okoliczności:

1. **Problem z bezdomnymi** to przede wszystkim **wielogatunkowość przyczyn**
2. **Wspomnienia bolesnych relacji osobistych.**
3. **Zaległości finansowe**
4. **pokaźna teczka zarejestrowanych wykroczeń**
5. **Uzależnienie od życia w bezdomności**
6. **uzależnienie od niedoskonałego systemu pomocy**

P. prof. Lechowski podpowiedział nam:

Każdy biedak musi wiedzieć, że nie ma sytuacji bez wyjścia i z każdej sytuacji złej zawsze można znaleźć przynajmniej dwa wyjścia. Pierwsza rzecz to należy przestać się nad sobą użalać i uwierzyć w to, że można swoją sytuację zmienić radykalnie, trzeba tylko pomyśleć, gorąco się pomodlić, chcieć zmienić i wreszcie zacząć zmieniać, nawet najdrobniejszy szczegół prowadzący do zmiany trzeba wykorzystać, a nie ulegać autosabotażowi, który pcha nas zawsze w niewłaściwą stronę myśli, wiary i działania”.

1 KROK – wyjście z nałogu alkoholowego (lub innego)

ZADANIA 1 i 2 - WSKAZÓWKA

Zwróć uwagę, że - aby zwalczyć nałóg potrzeba motywacji, czytając poniższy tekst i przyjmując go jako wskazówkę dla siebie wyrobimy właśnie motywację!

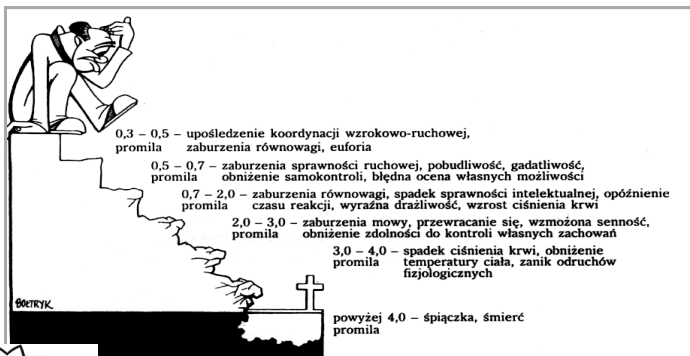
ZADANIE 1 – Przyjrzyj się swojemu nałogowi.

Rozwiązanie - Tak uczciwie, tak jakbyś to był nie TY, tylko sądziłbyś sam siebie, zgodnie z własnym sumieniem. Po pierwsze przyznaj, że pijesz (patrz ankieta strona 24) i że masz z tym problem. Jest to nieznośny dla ciebie stan, ale nie możesz sobie z nim poradzić.

Zacznij od własnego zdrowia. Odpowiedz na pytanie.

Do jakiego stanu sam siebie już doprowadziłem? A następnie:

Jak się zachowujesz po wypiciu alkoholu? ↓



*Rodzaj alkoholu (jedna porcja to)	ml	%	g
0,5 l piwa mocnego - 8%	500	8	40
0,5 l piwa - 5%	500	5	25
0,33 l piwa - 5%	333	5	15
100 ml wina - 16%	100	16	16
100 ml wina - 11%	100	11	11
100 ml szampana - 9%	100	9	9
50 ml wódki 40%	50	40	20
50 ml wódki 50%	50	50	25
50 ml spirytusu - 97%	50	97	49

Jak bywa wchłaniany alkohol. Jeśli jesteś mężczyzną wagi około 80kg to:

mililitrów	Promile na godzinę						godz.														
50 wódki 40%	0,36						2														
100 wódki 40%	0,72	0,54				0,36	0,18	4													
150 wódki 40%	1,07	0,89	0,71			0,54	0,36	0,18	6												
200 wódki 40%	1,43	1,25	1,07	0,71		0,89	0,54	0,36	0,18	8											
250 wódki 40%	1,79	1,61	1,43	1,25	1,07	0,89	0,71	0,54	0,36	0,18	10										
300 wódki 40%	2,14	1,96	1,79	1,61	1,43	1,25	1,07	0,89	0,71	0,54	0,36	0,18	12								
350 wódki 40%	2,50	2,32	2,14	1,96	1,79	1,61	1,43	1,25	1,07	0,89	0,71	0,54	0,36	0,18	14						
400 wódki 40%	2,86	2,68	2,50	2,32	2,14	1,96	1,79	1,61	1,43	1,25	1,07	0,89	0,71	0,54	0,36	0,18	16				
450 wódki 40%	3,21	3,04	2,86	2,68	2,50	2,32	2,14	1,96	1,79	1,61	1,43	1,25	1,07	0,89	0,71	0,54	0,36	0,18	18		
500 wódki 40%	3,57	3,39	3,21	3,04	2,86	2,68	2,50	2,32	2,14	1,96	1,79	1,61	1,43	1,25	1,07	0,89	0,71	0,54	0,36	0,18	20

Wartości w powyższej tabeli nie oznaczają, że po podanych w niej godzinach można bezkarnie przystąpić do następnej libacji. Każda „rozrywka” tego typu ma swoją cenę. **Czym wyższy jest promil alkoholu we krwi tym większe jest zatrucie organizmu. Ilość alkoholu przy których bawimy się dobrze bo poprawił nam się nastrój w dobrym towarzystwie to maksymalnie 0,5 promila alkoholu.** Częste spożywanie małych dawek alkoholu w dłuższym czasie może nas przyzwyczaić jako nawyk, a w końcu uzależnić. Dla niektórych 2, a nawet 1 piwo dziennie przez dłuższy czas i mamy problem z pić „jak w banku”.

Przeczytaj ankietę pod tytułem: „Czy dotyczy mnie problem picia alkoholu?”

Pamiętaj, że alkoholizm jest chorobą. Atakuje bez względu na wiek, płeć, religię i narodowość. Pytania są dla wszystkich zrozumiałe i delikatne jak dla młodych.

Zaznacz odpowiedzi w tabelce.

1. Czy pijesz, ponieważ masz kłopoty?
2. Czy pijesz wtedy, gdy kłócisz się z innymi ludźmi?
3. Czy pijesz, żeby się odprężyć?
4. Czy wypijasz alkohol duszkiem?
5. Czy zdarzają Ci się kłopoty po wypiciu alkoholu?
6. Czy pijesz wtedy, gdy zdenerwują Cię przyjaciele?
7. Czy często pijesz sam?
8. Czy kiedykolwiek usiłowałeś przestać pić, ale Ci się nie udało?
9. Czy zdarzyło Ci się stracić pamięć po wypiciu alkoholu?
10. Czy oszukujesz siebie i innych, że nie pijesz?
11. Czy myślisz o tym, kiedy i jak zdobyć alkohol?
12. Czy bierzesz do ust cokolwiek byleby się napić alkoholu?
13. Czy unikasz ludzi, których nie interesuje picie?

Postaw znak X przy odpowiedzi		
1.	TAK	NIE
2.	TAK	NIE
3.	TAK	NIE
4.	TAK	NIE
5.	TAK	NIE
6.	TAK	NIE
7.	TAK	NIE
8.	TAK	NIE
9.	TAK	NIE
10.	TAK	NIE
11.	TAK	NIE
12.	TAK	NIE
13.	TAK	NIE

Uwaga wstępna. Jeżeli odpowiedź „tak” na którekolwiek z tych pytań, może to znaczyć że dotyczy Ciebie (lub tej osoby o której myślisz) problem picia alkoholu. Jak duży jest to problem odpowiesz: **Skala ocen**
 0 – jeśli nie masz żadnego TAK – znaczy to, że jesteś abstynentem lub pijesz okazjonalnie czy symbolicznie
 1 – jedno TAK to pierwsze ostrzeżenie. Zdarza się, że tracisz kontrolę nad picciem gdy sprzyjają okoliczności
 2 – 3 – dzwonek ostrzegawczy odnośnie twojego picia dzwoni głośno, nie raz nie dwa „uderzyłeś w gaz”
 4 – 5 – przeginasz bracie, to już jest utrata kontroli, alkohol włada już prawie tobą
 6 – 7 – dawno już przekroczyłeś granice zdrowego rozsądku, zjeżdżasz „po równi pochyłej”
 8 – 9 – „pikujesz ostro w dół” jak kamikadze, zapomniałeś już zupełnie o własnym bezpieczeństwie
 10 – 11 – nie sięj już dla siebie nie liczy oprócz picia alkoholu, spędzasz czas pijąc go i czekając na następny raz
 12 – 13 – straciłeś już wszystko przez swoje picie zawracaj, to już jest ostatni dzwonek
 14 – zaznaczyłeś 14 x TAK osobiscie? - Widocznie cuda się zdarzają

Powyższe informacje służą przede wszystkim edukacji i nie mogą być traktowane jako porada medyczna w przypadku jakiegokolwiek problemu. Zamieszczone informacje nie mogą być podstawą do przeprowadzenia samodiagnozy, leczenia, ani podejmowania jakichkolwiek działań związanych ze zdrowiem. Ich celem jest przybliżenie tej tematyki zwłaszcza osobom bezdomnym, których problem może dotyczyć aby skonsultowali się z odpowiednimi specjalistami oraz placówkami odnośnie podjęcia ewentualnego leczenia.

Kroki do wyjścia z bezdomności

2 KROK – zerwanie kontaktu z innymi bezdomnymi

ZADANIE 1. Co ci daje trwanie w bezdomności?

Rozwiązania – Dwie metody rozwiązania tego zadania.

Rozwiązanie 1 – **plusy bycia bezdomnym**

Rozwiązanie 2 – **minusy bycia bezdomnym**

ZADANIE 2.

Zrywam kontakty z bezdomnymi i finansuję siebie.

Rozwiązanie – Jedna metoda na to zadanie.

Rozwiązanie 1 – **ograniczam kontakty aż do zerwania.**

Rejestracja w Urzędzie Pracy. Osoba, która chce zarejestrować się i uzyskać status bezrobotnego powinna zgłosić się do Powiatowego Urzędu Pracy (PUP) właściwego ze względu na miejsce stałego lub czasowego zameldowania.

KROKI DO WYJŚCIA Z BEZDOMNOŚCI

O spółdzielniach socjalnych

Dla bezdomnych podstawą do ubiegania się o dofinansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej w spółdzielni socjalnej jest tzw. **INDYWIDUALNY PROGRAM WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI**

Można go zawrzeć z OPS-em, z organizacją pozarządową oraz z tzw. CIS-em – Centrum Integracji Społecznej.

Nikt Ciebie nie nabiera, popatrz jak potrafią myśleć inni ludzie aby Ciebie ratować. Popatrz!

KONTRAKT SOCJALNY (Wzór skrócony) określający sposób współdziałania między osobą/rodziną a ośrodkiem pomocy społecznej w zakresie rozwiązywania trudnej sytuacji życiowej

CZĘŚĆ I USTALENIA KONTRAKTU SOCJALNEGO

I. Strony kontraktu socjalnego

1. Dane osoby/rodziny zawierającej kontrakt socjalny:

1 Nazwisko 2 Imię

3 Adres zamieszkania /pobytu

4 PESEL

2. Dane pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej:

Nazwisko Imię Nr telefonu kontaktowego

II. Ocena sytuacji życiowej osoby/rodziny i ustalone w związku z tą sytuacją cele /plan pracy socjalnej:

1. Przyczyny trudnej sytuacji życiowej (do opisu)

2. Możliwości osoby/ rodziny pozwalające na rozwiązanie trudnej sytuacji życiowej (do opisu)

3. Ograniczenia osoby/ rodziny lub bariery w środowisku powodujące utrudnienia w rozwiązywaniu trudnej sytuacji życiowej (do opisu)

4. Cele, które ma osiągnąć osoba/rodzina umożliwiające przezwyciężenie trudnej sytuacji życiowej:

4.1 cel lub cele główne (do opisu)

4.2 cele szczegółowe i przewidywane efekty działania:

(do długiego opisu w punktach)

III. Dla osiągnięcia celów, o których mowa w pkt. II., strony podejmują następujące działania w terminie.

Całość podpisujesz TY oraz pracownik socjalny.

Poniżej opracowanie HM w oparciu o broszurę Stowarzyszenia Klon/Jawor pt. „Jak założyć spółdzielnię socjalną”.

Podstawa prawna • Ustawa z dn. 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz. U. Nr 94, poz. 651) obecnie w Senacie jest nowelizacja tej ustawy, jej treść ulegnie modyfikacjom.

1. Definicja spółdzielni socjalnej

Spółdzielnia socjalna została pomyślana jako podmiot ekonomii społecznej, czyli jako instytucja, która prowadzi działalność łączącą cele gospodarcze i społeczne. Spółdzielnia socjalna powstaje i działa ze względu na dwa podstawowe cele. Jednym jest wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa, drugim włączenie spółdzielców w życie społeczne i zawodowe, odbudowanie ich umiejętności tworzenia i podtrzymywania relacji zarówno w pracy, rodzinie jak i w szerszej grupie społeczności lokalnej.

O szczególnym charakterze spółdzielni socjalnej decydują:

• typ osób, które mogą spółdzielnię założyć,

• osobista praca członków jako podstawa działalności spółdzielni oraz

• cele społeczne, jakie musi sobie spółdzielnia stawiać, którymi są społeczna i zawodowa reintegracja członków, rozumiana w ustawie o spółdzielniach socjalnych, jako „odbudowywanie i podtrzymywanie umiejętności uczestniczenia (...) członków w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu

(...), odbudowanie i podtrzymanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy”.

Próbując stworzyć definicję spółdzielni socjalnej, można byłoby powiedzieć, że:

Spółdzielnia socjalna jest zrzeszeniem osób, w przeważającej liczbie zagrożonych wykluczeniem społecznym, które wspólnie, w oparciu o osobistą pracę, prowadzą przedsiębiorstwo i realizują cele społecznej oraz zawodowej reintegracji.

2. Członkowie spółdzielni socjalnej

Członkami spółdzielni socjalnej mogą zostać osoby zagrożone marginalizacją i wykluczeniem społecznym. Ustawa wymienia grupy takich osób, przy czym krąg tych, które mają prawo powołać spółdzielnię, a więc zostać jej założycielami, jest mniejszy od tych,

które mogą przystąpić do spółdzielni już zarejestrowanej i działającej. Członkami spółdzielni socjalnej stają się zarówno jej założyciele (z chwilą zarejestrowania spółdzielni), jak i osoby przystępujące do spółdzielni już istniejącej. **Głos każdego członka jest tak samo ważny.**

3. Założyciele spółdzielni socjalnej

Ustawa o spółdzielniach socjalnych precyzyjnie określa grupę osób, które mogą stworzyć spółdzielnię socjalną. **Są to osoby zagrożone marginalizacją, wykluczeniem społecznym, mające jednak pełną zdolność do czynności prawnych (nie są niepełnoletnie i nie są całko wicie ubezwłasnowolnione). Potencjalni członkowie założyciele to osoby:**

1. bezrobotne, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r.

o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy;

2. osoby wymienione w art. 1 ust. 2 pkt 1-4, 6 i 7 Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, czyli osoby:

a. bezdomne realizujące indywidualny program wychodzenia z bezdomności, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej,

b. uzależnione od alkoholu, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie lecznictwa odwykowego,

c. uzależnione od narkotyków lub innych środków odurzających, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej,

d. chore psychicznie, w rozumieniu przepisów o ochronie zdrowia psychicznego,

e. zwalniane z zakładów karnych, mające trudności w integracji ze środowiskiem,

f. uchodźcy realizujący indywidualny program integracji, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej, – które podlegają wykluczeniu społecznemu i ze względu na swoją sytuację życiową nie są w stanie własnym staraniem zaspokoić swoich podstawowych potrzeb

życiowych i znajdują się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym;

3. niepełnosprawne, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych.

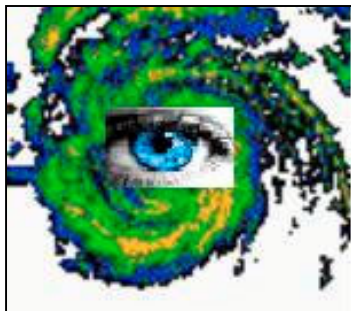
Członkowie założyciele, w zależności od swojej sytuacji życiowej, powinni uzyskać odpowiednie zaświadczenie potwierdzające, że każdy z nich należy do jednej z wyżej wymienionych grup.

Spółdzielnię socjalną może założyć grupa minimum 5 osób. Liczba członków nie może natomiast przekroczyć

50. Praktyka pokazuje, że najlepiej byłoby, aby członkami założycielami spółdzielni socjalnej zostały osoby znające się i aby stanowiły grupę niezbyt liczną. Szczególnie na początku działalności spółdzielni może okazać się to ważne. W zespole stworzonym przez około 10 osób łatwiej będzie współpracować, podejmować decyzje organizacyjne, dzielić obowiązki, uzgadniać warunki pracy.

1 osoba na 5 (20%) w spółdzielni socjalnej może być fachowcem spoza grup zagrożonych wykluczeniem.

Przykład: Spółdzielnia socjalna została założona przez 5 osób bezrobotnych (z wykształcenia stolarzy i cieśli), którzy postanowili, że będą wykonywać, sprzedawać i montować drewniane zabawki i inne meble ogrodowe. Potrzebny jest im fachowiec – spawacz, blacharz. Mogą go przyjąć na członka spółdzielni, bo nie przekroczą limitu 20% osób spoza grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Jeśli jednak chcieliby przyjąć jeszcze jedną osobę spoza grupy zagrożonych wykluczeniem społecznym, mającą kwalifikacje, których nie posiada żaden inny członek, przekroczony zostałby już limit. Jeśli ta sytuacja utrzymywałaby się nieprzerwanie przez kolejne 3 miesiące, spółdzielnia mogłaby zostać zlikwidowana. **Bezdomni, oczekujcie na następny numer HM. Znajdziecie w nim komplet najświeższych informacji o spółdzielniach socjalnych (bo zmieniła się nieco ustawa i czeka w Senacie na zatwierdzenie i ostatnie poprawki) Do zobaczenia w HM19 KK**



Autor: Barbara Kulpińska

Dnia 1 maja br. byłam na zorganizowanym przez Piaseczyńską Grupę Obywatelską seminarium pn. "Ludzie III Sektora", które poświęcone miało być problematyce aktywności i zaangażowania Polaków w działalności

społecznej, szczególnie w ramach tzw. III Sektora, czyli organizacji pozarządowych, tj. stowarzyszeń i fundacji. W programie Seminarium zaplanowane było rozważenie kilku problemów, zapisanych w formie następujących pytań:

- Czy praca społeczna ma sens?
- Z jakimi problemami kadrowymi borykają się dzisiaj organizacje pozarządowe?
- Skąd się biorą problemy kadrowe i jak sobie z nimi radzić?
- Jak pozyskać liderów, członków i wolontariuszy?
- Jak zwiększyć zaangażowanie Polaków w działalność społeczną?
- Jak budować społeczeństwo obywatelskie?

Ponieważ Seminarium (zaplanowane wcześniej jako 3-dniowe ale ze względów organizacyjnych ograniczone zostało do jednego dnia) przebiegało spontanicznie wokół bardzo ważnych, aktualnych działań realizowanych w Piasecznie i okolicy – postanowiłam spróbować odpowiedzieć na postawione pytania. Chciałam aby moje poglądy poddać pod dyskusję Państwa czytelniczek i czytelników.

Odpowiedź na te pytania wydawała mi się stosunkowo prostym zadaniem, gdyż wszystkie pytania skoncentrowane są, wprawdzie na kilku aspektach, ale dotyczących jednego tylko podmiotu - ludzi, a więc dotyczą przecież nas wszystkich, czyli także Państwa, właśnie w tej chwili czytających te słowa a także Waszych rodzin, sąsiadów i znajomych. Zanim zacznę odpowiadać na pytania muszę zastanowić się najpierw nad tym kim w ogóle są ci ludzie, którzy chętnie angażują się w działalność społeczną, czyli robią coś dla innych, w ramach organizacji pozarządowych

A więc, najpierw rozważając moje własne pobudki a także obserwując moich (obojga płci) współpracowników w stowarzyszeniu, dochodzę do wniosku, że są to ludzie, którzy kochają życie a także kochają innych ludzi, czyli czerpią radość z bycia razem i są bardzo szczęśliwi z tego, że mogą brać udział w twórczym przekształcaniu rzeczywistości. To właśnie o nich śpiewa Barbara Streisand: "People who need people they are luckily people in the world". Poza tym powszechnie wiadomo, że "człowiek został stworzony do działania, tak jak ptak do latania", żeby nie wspomnieć już znanego powiedzonka- ostrzeżenia, że: ludzkie "organy nieużywane zanikają". W takiej sytuacji, odzwierciedlającej prawdę obiektywną, pytanie: "czy praca społeczna ma sens?" staje się z pewnością pytaniem retorycznym. Oczywiście jest bowiem, że bezinteresowna (społeczna) praca dla innych jest potrzebna do szczęścia a nawet konieczna, i "do zbawienia niezbędna". A jeżeli to jeszcze kogoś nie przekonuje, to trzeba przypomnieć sobie z fizyki zasadę zachowania energii, którą psychologowie najkrócej przedstawiają następująco: "wszystko co dajecie będzie wam oddane" a niektórzy wierzą, że nawet może wrócić zwielokrotnione... i dlatego tak wielką wagę ma przykazanie: "zło dobrem zwyciężaj".

Wszystkie problemy kadrowe z jakimi borykają się dzisiaj organizacje pozarządowe (wymienione wyżej pytanie nr 2 oraz wszystkie następne) sprowadzają się do zbyt małej liczby ambitnych, zaangażowanych ludzi, chętnych do wspólnego działa-

nia. Przyczyn jest kilka, zresztą standardowych, czyli typowych dla obecnych czasów - wieku cywilizacji pieniądza, który charakteryzuje się istnieniem zjawiska zwanego "wyścigiem szczurów"

A więc przyjrzyjmy się przykładowym sytuacjom:

> Młodzi mówią, że nie mają czasu na działalność społeczną, bo poświęcają go na naukę, studiowanie, nerwowe poszukiwanie "dobrej" pracy, w atmosferze bezpardonowej walki konkurencyjnej a także że muszą poświęcać czas na wielogodzinne "naukowe posiedzenia" przy komputerze. Nawiasem mówiąc, takie bieme, niejako automatyczne "pozyskiwanie wiadomości" przy użyciu lewej półkuli mózgu, zwiększa tylko potencjalnie ich wiedzę, zapisywaną zresztą w tzw. "pamięci krótkiego okresu". Jest to przeciwieństwo metody rozwijania potencjału prawej półkuli mózgu, odpowiedzialnej za działalność twórczą, innowacyjną, która to działalność jest motorem postępu czyli stanowi fundament dobrobytu indywidualnego a także społecznego. Bowiem tylko taki rodzaj działalności jest głównym elementem tzw. "Kapitału ludzkiego" a także "Kapitału społecznego", który jest gwarantem potęgi narodowej, dając odpowiednie miejsce naszej Ojczyźnie w Unii Europejskiej. Poza tym prawa półkula mózgu odpowiada za odczuwanie wszelkiego piękna, w tym za uczucia miłości i szczęścia. Dlatego powinno się stale używać prawej półkuli mózgu w aktywnym działaniu na rzecz rozwoju najpierw własnej osobowości a następnie swojej rodziny, rodziców i rodzeństwa, grupy szkolnej, uczelnianej czy społecznej.

> Ludzie w tzw. wieku produkcyjnym są na ogół tak pochłonięci pracą zawodową, zarabianiem pieniędzy, zdobywaniem pozycji i osiągnięciem sukcesów, że trudno (ich zdaniem) znaleźć im jakieś margines wolnego czasu na działalność społeczną, szczególnie gdy nie wiąże się bezpośrednio z ich dziedziną działalności zawodowej. I chociaż są tu pewne, nawet bardzo cenne, wyjątki to jednak ta bardzo duża grupa społeczna wymaga przyswojenia sobie oraz zastosowania specjalnych technik organizatorskich, które pozwoliłyby im na bardziej racjonalne gospodarowanie swoim czasem, aby ujawniły się całkiem duże możliwości do współpracy w ramach III Sektora. Ponieważ ludzie z tej grupy dźwigają na swych barkach gospodarkę narodową więc dla społeczeństwa ważna jest ich zdrowie oraz kondycja fizyczna. Dlatego warto jest przypominać im, że zdrowe ciało zapewnia tylko zdrowy duch, inaczej mówiąc jesteśmy psychosomatyczni czyli, że zdrowie fizyczne zależne jest w bardzo dużym stopniu od psychiki (niektórzy lekarze twierdzą wręcz, że każda choroba zaczyna się najpierw w naszej psychice). A ponieważ warunkiem zdrowia psychicznego jest miłość i szczęście więc trzeba tym straszliwie zapracowanym ludziom przypominać, że "życie jest wartością dla życia, nie dla rzeczy", i że zaangażowanie w realizację jakiejś wartościowej misji, w ramach działalności społecznej, bardzo sprzyja osiągnięciu szczęścia.

> Starsi ludzie (grupa wiekowa 50+) zwykle bardzo chętnie włączają się do działań społecznych. A jeśli tego nie robią to tylko dlatego, że boleśnie odczuwają niechęć czy wręcz lekceważenie środowisk opiniotwórczych (np. m. in. media lansują obecnie modę "na młodość"). Wyraźne izolowanie tej grupy społecznej, a często nawet dyskryminowanie ze względu na wiek (ang. ageizm, po polsku mówi się asyzyzm) przynosi bardzo duże straty. Jest to bowiem grupa ludzi o największym zasobie wiedzy i umiejętności więc ich doświadczenia zawodowe oraz społeczne, stanowią narodowa skarbnicę, której wykorzystanie powinno być niemalże obowiązkiem społecznym.

Rok 2010 ogłoszony został jako Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym a więc być może będzie okazją aby nastąpiła konieczna i natychmiastowa zmiana zarówno politycznego nastawienia jak też (a może przede wszystkim) społecznego kierunku działania, zmierzająca do zaprzestania dyskryminacji a przez to pełniejszej wykorzystanie tej grupy społecznej. Dotyczy to przede wszystkim osób aktywnych, które stosują "Receptę na Młodość", z której można się dowiedzieć, że "lata marszczą skórę a brak entuzjazmu marszczy duszę więc jesteś tak młody jak Twoje marzenia i chęć działania". A ja, podczas tej retrospekcji zdałam sobie sprawę, że "siedzę sobie" w OKU CYKLONU, które jest jak wiadomo tym przedziwnym miejscem, gdzie panuje cudowny spokój w szalejącej trąbie powietrznej światowego kryzysu finansowego, świńskiej grypy i innych dramatycznych sytuacji różnych idoli małego (lub dużego) ekranu. Dlatego świadomie pozostawiam wszystkie te elektryzujące tematy właściwym specjalistom, zakładając, że oni wiedzą co mają z tym robić a ja używając swojej osobistej prawej półkuli mózgu tworzę koncepcje nowej rzeczywistości.

I tak, na przykład, udało mi się utworzyć Wirtualną Korporację kilku organizacji pozarządowych, która lansuje hasło: "Od wspólnot lokalnych do europejskiego społeczeństwa obywatelskiego", no i oczywiście działa w tym kierunku. Liderem tej organizacji jest prowadzone przeze mnie Centrum Edukacyjne "EMPIRIA", którego misję określa 4-ro składnikowe następujące hasło: "Walka z ubóstwem (1), poprzez działania edukacyjne (2), zmierzające do tworzenia nowych miejsc pracy (3), w szeroko pojętej ochronie środowiska (4)" i przygotowuję dla realizacji tej idei projekt pod roboczą nazwą: "Od Jeziorki z Wisłą do Bałtyku".

Poza tym, w ramach Piaseczyńskiego Partnerstwa Lokalnego (kierowanego przez panią Danutę Świećlik – Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, pod patronatem Starosty Piaseczyńskiego) opracowuję z zespołem, jako lider i autor koncepcji – projekt Piaseczyńskiej Obywatelskiej Akademii Twórczej Przedsiębiorczości. Ponieważ chcę Państwa –czytelników- zainteresować tym przedsięwzięciem i zasięgnąć Państwa opinii w tym zakresie przedstawiam tutaj (w dużym skrócie) główne założenia tej koncepcji.

I - MISJA:

Likwidacja ubóstwa poprzez aktywizację mieszkańców (w tym również osób pracujących na terenie gmin powiatu piaseczyńskiego a także gości) oraz angażowanie ich do szerokiego i twórczego współdziałania na rzecz rozwoju powiatu oraz całego regionu Mazowieckiego.

II - CELE:

1/ Doprowadzenie w ciągu 5 lat do stanu, w którym 3000 osób (50% dotąd pozostających poza rynkiem pracy albo chcących się przekwalifikować do innych niż dotychczas zajęć, a które będą chciały działać sprawnie i przejdą odpowiednie szkolenia) będzie miało odpowiednią pracę jako stałe źródło utrzymania.

2/ Przeprowadzenie (w każdym roku) 4 cykle edukacyjne dla 100 osób, które będą chciały działać jako:

- TRENERZY rozwoju osobowości i twórczej przedsiębiorczości => uruchomienie własnej działalności gospodarczej => nowe miejsca pracy,
- MENERŻEROWIE Zrównoważonego Rozwoju Regionalnego => zatrudnienie w istniejących przedsiębiorstwach => tworzenie spółdzielni socjalnych => spółek społecznych,
- LIDERZY społeczeństwa obywatelskiego => konstruktorzy struktur => animatorzy ruchów obywatelskich => twórcy organizacji pozarządowych, w tym prowadzących działalność gospodarczą;

3/ Utworzenie i uruchomienie (roczny okres eksperymentalny w ramach POATP a potem "na własny rachunek") Biura "DORADCA ds. PROGRAMÓW UE", które pełniłoby również funkcje pośrednika w poszukiwaniu dodatkowych środków na realizację projektów, aplikujących do tych programów.

4/ Zorganizowanie Katedry Integracji Pokoleniowej, w ramach której działać będą tzw. "Ogrody Szeherazydy" czyli bajkowy świat wyobraźni dla "zagospodarowania czasu" dzieci, w którym ich mamy ćwiczyć będą przedsiębiorczość w Akademii. Poza aktywizacją ruchową prowadzoną przez specjalnych instruktorów wychowania fizycznego, główne rodzaje działań intelektualnych prowadzić będą instruktorzy z grupy 50 plus.

Aby to osiągnąć Akademia, w stosunku do uczestników zajęć, musi zrealizować następujące cele szczegółowe:

1/ **Przekazanie WIADOMOŚCI** niezbędnych do zrozumienia uniwersalnych zasad zachowania zdrowia oraz osiągania szczęścia i dobrobytu poprzez właściwe ukierunkowanie własnej aktywności (na podstawie osobistych predyspozycji / preferencji zawodowych) oraz stosowanie sprawdzonych metod uzyskiwania korzystnych wyników i osiągania sukcesów w pracy, działalności społecznej i w życiu osobistym.

2/ **Wyrobienie UMIEJĘTNOŚCI** praktycznego stosowania zdobytych wiadomości, w tych zasad, metod i technik a szczególnie korzystania z efektywnych procedur doboru odpowiednich partnerów zawodowych, wspólników oraz członków skutecznych zespołów zadaniowych (w oparciu o Cybernetyczną Teorię Charakteru wg prof. M. Mazura).

3/ Kształtowanie właściwych postaw **oraz wytworzenie pozytywnej MOTYWACJI** do działań na rzecz rozwoju własnej osobowości oraz sprawnego działania na otwartym rynku pracy.

Mając nadzieję, że zachęciłam wszystkich Państwa do wzięcia udziału w dyskusji na temat zarówno problemów zawartych w wymienionych na wstępie pytaniach, postawionych przez Piaseczyńską Grupę Obywatelską jak też na temat Piaseczyńskiej Obywatelskiej Akademii Twórczej Przedsiębiorczości, proszę abyście Państwo sformułowali swoje stanowisko w dwóch kategoriach:

1/ Jakie są Państwa potrzeby: zarówno indywidualne jak i grupowe a także szersze - społeczne, zarówno te konkretne - bieżące ale także pragnienia czy nawet marzenia, które trzeba jak płomień rozniecać pamiętając, że "tylko z zamków na lodzie powstają na Ziemi pałace".

2/ A co byście Państwo mogli czy chcieli dać konkretnego do wspólnego dzieła, może być np.: pomysł, mądra –dobra rada, swój czas, pomoc w zakresie(proszę wpisać w jakim ?), może jakaś cenna umiejętność w realizacji jakiegoś dzieła (także w ramach np. samodzielnej działalności gospodarczej), jakieś usługi(jakie ?) a może coś jeszcze.....(co ?).

Te wiadomości możecie Państwo wysłać do mnie e - mail'em, lub napisać na kartce papieru i wysłać pocztą albo zanieść do Powiatowego Urzędu Pracy lub do Redakcji tej gazety. Będę naprawdę bardzo szczęśliwa jeśli ktoś z Państwa zechce wprost do mnie zadzwonić albo napisać list (na adres Redakcji).

Serdecznie Państwa pozdrawiam Barbara Kulpińska

NOCLEGOWNIE I SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH NA TERENIE WARSZAWY I BLISKICH OKOLIC

NOCLEGOWNIA DLA BEZDOMNYCH KOBIET „EMAUS” WSPÓLNOTY „CHLEB ŻYCIA”	ul. Stawki 27, tel. 8384450	01-040 Warszawa
DOM „NAZARET” ZGROMADZENIA SIÓSTR MAŁYCH MISJONAREK MIŁOSIERDZIA	ul. Słowackiego 17a, tel. 7795830	05-400 Otwock
DOM MALWA I” OŚRODKA CHARYTATYWNEGO „TYLKO” Z DARÓW MIŁOSIERDZIA	ul. Żytnia 3/9, tel. 8387025	01-014 Warszawa
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH MĘŻCZYZN TOWARZYSTWA POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA	ul. Knyszyńska 1, tel. 6690703	03-674 Warszawa
SCHRONISKO „PRYZSTAŃ” CARITAS ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ	ul. Wolska 172, tel. 8368573	01-258 Warszawa
DOM NOCLEGOWY MĘŻCZYZN „PRYZSTAŃ II” OŚRODKA CHARYTATYWNEGO „TYLKO” Z DARÓW MIŁOSIERDZIA	ul. Żytnia 3/9, tel. 8389728	01-014 Warszawa
CENTRUM POMOCY PKPS	ul. Burakowska 16, tel. 8387232	01-066 Warszawa
LEGIONOWSKIE CENTRUM CHARYTATYWNO-OPIEKUŃCZE - CARITAS DIECEZJI WARSZAWSKO-PRASKIEJ	ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 20 tel. 7846103	05-120 Legionowo
SCHRONISKO „DON ORIONE”	ul. Witosa 46, Czarna, tel. 7878100	05-200 Wołomin
OŚRODEK READAPTACJI SPOŁECZNEJ „PATRONAT”	ul. Siennicka 48, tel. 8132215	04-393 Warszawa
PENSJONAT SOCJALNY „ŚW. ŁAZARZ” KAMILIAŃSKIEJ MISJI POMOCY SPOŁECZNEJ	ul. Traktorzystów 26, tel. 4782138	02-495 Warszawa
SCHRONISKO DLA CHORYCH „BETLEJEM” WSPÓLNOTY „CHLEB ŻYCIA”	ul. Potrzebna 55, tel. 4745714	02-448 Warszawa
CENTRUM POMOCY BLIŹNIEMU „MARKOT - 3”	ul. Marywilska 44, tel. 5438403	03-042 Warszawa
PRASKIE CENTRUM POMOCY BLIŹNIEMU - NOCLEGOWNIA - STOWARZYSZENIE MONAR	ul. Kijowska 22, tel. 4355193	03-743 Warszawa
STOWARZYSZENIE POMOCY BEZDOMNYM - NOCLEGOWNIA DLA BEZDOMNYCH	ul. Przyce 17a, tel. 8287437	01-252 Warszawa
WIELOPOKOLENIOWY DOM POMOCY „SŁONECZNY” FUNDACJI TARKOWSKICH HERBU KLAMRY	ul. Mszczonowska 5 (i Mszczonowska 6) 0502333005	02-337 Warszawa
BURSA IM. H. CH. KOFOEDA	ul. Lniana 1, tel. 6785352	03-889 Warszawa
DOM DLA BEZDOMNYCH „BETAMI A” WSPÓLNOTY „CHLEB ŻYCIA”	ul. Łopuszańska 17, tel. 8466644	02-220 Warszawa
STOWARZYSZENIE POMOCY I ODNOWY MIŁOŚCI - FUNDUSZ POMOCY BEZROBOTNYM, BEZDOMNYM, I O NIEPEŁNOSPRAWNYM - NOCLEGOWNIA DLA BEZDOMNYCH	ul. Dywizjonu 303 113d, tel. 8619355	01-470 Warszawa
WIELOPOKOLENIOWY DOM POMOCY „SŁONECZNY” FUNDACJI TARKOWSKICH HERBU KLAMRY	ul. Dudziarska 1b, tel. 4731130	04-317 Warszawa
DOM MATKI I DZIECKA	ul. Szymanowskiego 4a, tel. 6193437	03-477 Warszawa
FUNDACJA SOS OBRONY POCZĘTEGO ŻYCIA	ul. Nowolipie 9/11, tel. 8312806	00-150 Warszawa
CENTRUM SAMOTNYCH MATEK Z DZIEĆMI „BAJKA” STOWARZYSZENIA „MONAR”	ul. Skierdowska 2, tel. 8142060	03-054 Warszawa
DOM DLA SAMOTNYCH MATEK Z DZIEĆMI WSPÓLNOTY „CHLEB ŻYCIA”	ul. Sienkiewicza 4, tel. 7296229	05-840 Brwinów
DOM SAMOTNEJ MATKI TOWARZYSTWA POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA	ul. Brzozowa 37, tel. 7522248	05-080 Izabellin - Laski
DOM DLA SAMOTNEJ MATKI IM. TERESY STRZEMBOSZ ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ	ul. Wschodnia 6, tel. 7568876	05-500 Chyliczki
DOM SAMOTNEJ MATKI - CARITAS DIECEZJI WARSZAWSKO-PRASKIEJ	ul. Kilińskiego 63, tel. 7810979	05-220 Zielonka
OŚRODEK „DOM” DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE STOWARZYSZENIA POMOCY BEZDOMNYM	ul. Walecznych 59, tel. 5146329	03-926 Warszawa
DOM MATKI Z DZIEĆMI I LUDZI STARSZYCH IM. MARKA KOTAŃSKIEGO	Rokitno 20, tel. 8021002	05-870 Błonie